Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Wydanie A

Cena 50 gr.

Nakład 160.000

panorama DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO

Rok XVII Łódź, niedziela 15 i poniedziałek 16 kwietnia 1962 roku Nr 91 (4783)

CUD ZDARZA SIĘ TYLKO RAZ

BYŁ ROK 1945. WOJSKA RADZIECKIE PRZEKROCZYŁY WISŁĘ I WYZWOLIŁY OŚWIĘCIM.

PANI RYDZIKOWSKA, MIESZKANKA OŚWIĘCIMIA, KTOREJ BRAT JULIAN ZNAJDOWAŁ SIĘ W OBOZIE ŚMIERCI, RZEKŁA DO MĘŻA: „IDŹ I POROZMAWIAJ Z LUDŹMI. MOŻE COŚ CI POWIEDZĄ O JULIANIE". MĄŻ PANI RYDZIKOWSKIEJ WRÓCIŁ PO PARU GODZINACH NIE MOGĄC SŁOWA WYPOWIEDZIEĆ. TO CO UJRZAŁ PRZEKRACZAŁO WYOBRAŹNIĘ TEGO PROSTEGO, UCZCIWEGO CZŁOWIEKA. OBÓZ USŁANY BYŁ TRUPAMI. WŚRÓD TEGO ZBIOROWEGO CMENTARZYSKA SŁANIAŁY SIĘ ŻYWE SZKIELETY LUDZKIE. MIĘDZY NIMI ZNAJDOWAŁY SIĘ RÓWNIEŻ ZAGŁODZONE DZIECI.

PANI RYDZIKOWSKA NASTĘPNEGO DNIA TAKŻE POSZŁA OBEJRZEĆ TEN KOSZMARNY WIDOK. TRAFIŁA WŁAŚNIE NA BARAK Z DZIEĆMI. JAKIEŚ MAŁE, CZARNE DZIECKO ZACZĘŁO JĄ GŁASKAĆ PO NOGACH I PROSIĆ: „ZABIERZ MNIE CIOCIU".

Dziecko miało odmrożone nogi, włosy na głowie obcięte do skóry, na wardze widniała głęboka rana zadana najprawdopodobniej butem oprawcy. Kobieta początkowo nie mogła rozpoznać, czy to chłopiec, czy dziewczynka. Po prostu była to słaba, chora i zagłodzona istota ludzka numer 70072. Dziecko pamiętało, że ma na imię Lidoczka, a ojciec jest oficerem Armii Czerwonej.

W ten sposób, oświęcimskie dziecko znalazło sobie drugą matkę. Pani Bronisława Rydzikowska nie miała dzieci, przybraną córkę pokochała macierzyńską miłością, poświęciła jej wiele godzin swego życia. Nie trudów i wyrzeczeń... Zmuszona była pójść do pracy, ponieważ mąż nie mógł zarobić na utrzymanie domu i córki, która zaczęła się uczyć w szkole. Pani Bronisława pracowała do chwili, aż Lidia zdała maturę w Technikum Chemicznym w Dworach. Potem zachorowała na anemię i teraz Lidia z kolei zamiast iść na studia, jak przedtem projektowała poszła do pracy w laboratorium, ażeby pomóc chorej matce.

Życie dziecka w robotniczej rodzinie nie było usłane różami. Ale właśnie to zespoliło przybraną córkę z przybraną matką. 24 czerwca 1947 r. na mocy orzeczenia Sądu Grodzkiego w Oświęcimiu Lidia zostaje adoptowana i otrzymuje nazwisko Rydzikowska. W grudniu ub. roku zmienia stan cywilny, wychodzi za mąż za Artura Skibickiego. Artur mieszkał trzy bramy dalej. Jest to więc małżeństwo sąsiedzkie.

Tymczasem Lidia nie przestaje szukać swego ojca. O matce sądzi, że zginęła w Oświęcimiu. Pisze wszędzie i zewsząd otrzymuje odmowne odpowiedzi. Po wielu niepowodzeniach napisała również list na adres Niemieckiego Czerwonego Krzyża w Hamburgu.

(Dalszy ciąg na str. 3)

Dziś wywiad z prof. dr Leonem Manteufflem

Lekarze i krytyka prasowa

Łódzkie środowisko lekarskie jest jednym z najliczniejszych w kraju. Sądzimy, że naszych lekarzy zainteresuje opinia wybitnego polskiego chirurga profesora doktora Leona Manteuffla na temat, który określilibyśmy ogólnie — „lekarze i krytyka prasowa".

Wywiad z prof. dr L. Manteufflem, którego udzielił on „Dziennikowi Łódzkiemu", zamieszczamy poniżej.

— Środowisko lekarskie, co jest zresztą zrozumiałe z racji specyfiki zawodu, z wielką wrażliwością reaguje na krytykę prasową. Lekarze często wychodzą nawet z założenia, że ich środowisko powinno być wyłączone spod krytyki prasowej. Czy pan profesor podziela to zdanie?

— *Środowisko lekarskie nie powinno być wyłączone spod krytyki, lecz spod oszczerstw. W każdym drastycznym wypadku, związanym z naszym zawodem, niekoniecznie wypadku, który trafi na łamy prasy, jako pierwsi winni mieć możność wypowiedzenia swego zdania lekarze. Powinno to mieć miejsce przede wszystkim na forum organizacji lekarskiej. Inżynierowie mają np. swoje stowarzyszenie. Mają je również adwokaci i przedstawiciele innych zawodów. Organizacji takiej nie mają lekarze. Nie mamy więc możliwości korygowania mylnych czasem sądów. Dlatego też dochodzi czasem do publicznej krytyki nie rozpoznanych jeszcze spraw, co jest elementarnym błędem. Należy podkreślić, że najdonioślejszą pozycję w wychowaniu młodych lekarzy zajmują sami lekarze. Pręgierz opinii społecznej i sąd nie są metodami wychowawczymi. Może być natomiast czasem konieczną obroną społeczeństwa.*

— Zdarzały się wypadki, kiedy dziennikarz nierozważnie pośpieszył się z opublikowaniem informacji, która nie odpowiadała prawdzie. Jak pan profesor ocenia te wypadki?

Ciąg dalszy na str. 3.

Na str. 2 zamieszczamy informację **o wyborach** nowych łódzkich władz partyjnych — **Egzekutywy i Sekretariatu KŁ PZPR**

felieton z kropką nad i

Napisał: mgr Henryk Anders prof. PWSSP

Jest w Muzeum Archeologicznym kopia tak zwanej Wenus z Willendorf, mała figurka sprzed dwudziestu tysięcy lat przedstawiająca bóstwo płodności, symbol kobiety rodzicielki o mocno podkreślonych znamionach płciowych i ledwo zamarkowanej twarzy. W Muzeum Sztuki można obejrzeć liczne nagie piękności — ciała delikatne lub bujne, eteryczne lub zmysłowe, jak to nakazywał gust epoki. W galerii dyskutuje się o malarstwie abstrakcyjnym, z rzadka tylko przystanie ktoś przed wizerunkiem współczesnej rozebranej modelki. I niewielu przechodniów zatrzymuje się przed gablotami kinowymi, by zobaczyć fotosy mniej lub więcej rozwydrzonych aktorek.

Zdawałoby się, że nagość w sztuce nie powinna nikogo razić w dobie dość dużej swobody obyczajów — również w dziedzinie życia erotycznego, powszechnej swobody stroju, zarzuconych już, jako nudnych, strip-tease'ów, wreszcie pogadanek w szkołach o higienie seksualnej. A jednak znajdują się ludzie, którzy oburzają się i gorszą, którzy pomstują na pornografię w sztuce, widząc w tym przyczynę deprawacji młodzieży. Mylą się zapewne, bo jeśli nawet jakaś część młodzieży jest istotnie zdeprawowana, winić trzeba nie fotosy i obrazy, nie film i literaturę. Ale niech się tymi sprawami zajmą specjaliści.

Sztuka a pornografia — problem wcale nieprosty: należałoby mu się przyjrzeć przynajmniej z dwóch różnych punktów widzenia: obok historyka sztuki głos powinien by zabrać psycholog.

Były w historii okresy, kiedy ciało ludzkie uważano za ideał piękna, wzór harmonii i proporcji, przykład doskonałej konstrukcji, celowej i racjonalnej, najwyższe osiągnięcie natury. W egipskich grobowcach malowano nagie tancerki, greccy bogowie i sportowcy chadzali nago, nagiego Napoleona rzeźbił Canova. Bywały też czasy, gdy ciało uchodziło za symbol hańby i wstydu, za „narzędzie szatana", „naczynie nieczyste", siedlisko wszetecznych pożądań. Ludzie wczesnego średniowiecza wstydzili się ciała, kobiety epoki wiktoriańskiej deformowały je, nosząc sztywne gorsety i tiurniury. Czy erotyzm był wówczas mniejszy? Nie, tylko większa pruderia. Człowiek w kostiumie kąpielowym wydawał się śmieszny, a rzeczywiście wyglądał komicznie, bo tak przystrajała go ówczesna moda. Akt — tylko zresztą kobiecy — istniał w sztuce, ale musiał być usprawiedliwiony całą nadbudową mitologicznego „decorum".

Nawiasem mówiąc, z wyjątkiem Grecji starożytnej, w sztuce przeważa akt kobiecy i właśnie nagość kobiety budzi przede wszystkim zgorszenie. Nic dziwnego: sztukę tworzyli głównie mężczyźni i mężczyźni przeważnie byli odbiorcami. Mogło być inaczej.

W Grecji nagość była rzeczą naturalną i codzienną, idealne piękno ciała stanowiło zasadniczy problem artystyczny. Włoski renesans, wzorując się na antyku, traktował piękno fizyczne jako konkretyzację idealnego pojęcia miłości, Wenus utożsamiał z humanitas, dążył więc do perfekcji formalnej. Później, około roku 1800, kiedy antyk był znowu w modzie, panie nosiły, niby Greczynki, luźne przezroczyste szatki, bez koszuli pod spodem, demonstrując publicznie wszystkie wdzięki. Często odsłaniano całkowicie piersi, a czasem je nawet różowano dla powabu. Kiedy jednak David, bez żadnego erotycznego podtekstu, namalował „Sabinki", obnażone kobiety wśród tłumu półnagich wojaków, podniósł się krzyk oburzenia — w sztuce dopiero zobaczono nagość.

Warto dodać, że pogląd na „przyzwoitość" w modzie zmieniał się dość często. Na ogół wstydzono się nóg, ale nagie biusty pokazywały kobiety kreteńskie, damy z gotyku, renesansu, baroku, rokoka. Dopiero w dwudziestych latach naszego wieku zaczęto odsłaniać nogi po uda. Na jakiś czas za to zniknęły piersi i biodra. W okresie romańskim za nieprzyzwoite uchodziło pokazywanie włosów, damy goliły więc brwi i nosiły czepeczki. Wszystko to uwzględniało oczywiście malarstwo. W końcu średniowiecza, gdy przyjął się zwyczaj wspólnych kąpieli oraz przypomniano sobie o „ciał zmartwychwstaniu" — a, jak wiadomo, na sądzie ostatecznym staniemy w stroju adamowym — malowano najbardziej naturalistyczne akty, bez idealizacji bez uciekania się do alegorii. Również w sztuce japońskiej, która nie zna aktu, nagość uchodziła zawsze za rzecz powszednią i bez znaczenia. Zachowały się na przykład liczne sceny z kąpieli.

Ale nawet w okresach, kiedy potępiano „uciechy zmysłowe", kiedy ideałem w sztuce była „vanitas", marność nad marnościami, triumf śmierci i przemijania, znajdowano jakąś perwersyjną rozkosz w udręczaniu ciała, w obrazach tortur, poniżenia, brzydoty. Czy może być coś bardziej plugawego niż owrzodziałe cielsko starej, wycofanej z obiegu prostytutki? Rodin wyrzeźbił kiedyś taką byłą uwodzicielkę. I dzieło sztuki wytrzymało. Powstał akt wstrząsający, potworny, ale przecież wolny od cech pornografii. Czemu więc dopatrywać się nieprzyzwoitości w rzeczach pięknych? Czy nie słuszniej, jak chciał Freud, widzieć w sztuce sublimację instynktów?

(Dalszy ciąg na str. 3)

IX Łódzka Konferencja PZPR zakończyła obrady

Nowe władze partyjne

M. Tatarkówna-Majkowska ponownie I sekretarzem KŁ

Wczoraj zakończyła 3-dniowe obrady IX Łódzka Konferencja Partyjna. W godzinach przedpołudniowych przyjęto uchwałę wytyczającą kierunki pracy i zadania łódzkiej organizacji partyjnej, po czym odbyły się wybory Komitetu Łódzkiego PZPR i Komisji Rewizyjnej. Przewodniczący konferencji – St. Jóźwiak w imieniu delegatów wyraził podziękowanie tym wszystkim, którzy przysłali pozdrowienia i życzenia owocnych obrad.

I sekretarzem KŁ została ponownie Michalina Tatarkówna-Majkowska.

Listę nowo wybranych członków Egzekutywy i Sekretariatu KŁ PZPR oraz Miejskiej Komisji Kontroli Partyjnej, których wyboru dokonano w godzinach popołudniowych na pierwszym plenarnym posiedzeniu KŁ, publikujemy poniżej.

Egzekutywa KŁ PZPR

MICHALINA TATARKÓWNA-MAJKOWSKA
TADEUSZ GŁĄBSKI
HIERONIM REJNIAK
MARIAN KULIŃSKI
ZDZISŁAW KRASŁAWSKI
STANISŁAW JÓŹWIAK
EDWARD KAŹMIERCZAK
EUGENIUSZ AJNENKIEL
ALFRED KURZAWA
HENRYK SŁABCZYK
EDWARD SZUSTER
MIECZYSŁAW KLIMEK
ANNA ROSEL-KICIŃSKA
STANISŁAW MOJKOWSKI
JÓZEF SPYCHALSKI

Sekretariat KŁ PZPR

MICHALINA TATARKÓWNA-MAJKOWSKA — I sekretarz
TADEUSZ GŁĄBSKI
MARIAN KULIŃSKI
HIERONIM REJNIAK

Plenum powołało 25-osobową MKKP, której przewodniczącym został Zdzisław Krasławski, a zastępcą Józef Pokorski. Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej został wybrany Edmund Bugajski, zastępcą Zdzisław Fokczyński.

Kompromis partnerów „małej Europy"

PARYŻ. — W przeddzień zapowiedzianego na 17 bm. spotkania „na szczycie" krajów wspólnego rynku (Francja, NRF, Włochy, Benelux), z zadowoleniem powitane zostało w Paryżu przemówienie wygłoszone 13 bm. przez belgijskiego ministra spraw zagranicznych, Spaaka, w Brukseli. Jakkolwiek bowiem Spaak nadal bronił zasady „ponadnarodowej", sprzecznej z francuskim projektem, to jednak uczynił to w innym tonie i przyznał, że „inicjatywa Europy ojczyzn jest jedyną jaka teraz w ogóle istnieje". Spaak doszedł do wniosku, że „można w tym kierunku podjąć doświadczenie na jakieś 2 do 3 lat", co — według niego — nie powinno oznaczać definitywnej rezygnacji z „Europy ponadnarodowej". Tak więc zarysowałaby się realizacja projektu „Europy ojczyzn", od tak dawna lansowanego przez Paryż, jako etapu na drodze po idei „ponadnarodowych".

Na zmianę stanowiska Spaaka wpłynęły niewątpliwie dwa wydarzenia: jego spotkanie z bońskim ministrem spraw zagranicznych, Schroederem oraz przemówienie wygłoszone przez Heatha we wtorek na forum unii zachodnio-europejskiej.

Schroeder oświadczył w rozmowie ze Spaakiem, że „uparte odrzucanie wszelkich propozycji de Gaulle'a w kierunku „Europy ojczyzn" mogłoby mieć ciężkie konsekwencje dla Niemiec, Europy i Stanów Zjednoczonych". Boński minister domagał się od swego kolegi belgijskiego kompromisu w stosunku do Francji. Heath ze swej strony też poszedł w zasadzie po linii projektu francuskiego. Było to nieuniknione, ponieważ Francja stanowi najpoważniejszą przeszkodę dla Wielkiej Brytanii w jej planach przyłączenia się do wspólnego rynku. Tylko perspektywa jakiegoś poparcia planu „Europy ojczyzn" może Anglikom ułatwić sprawę.

W dniu 17 kwietnia w Brukseli zarysowuje się więc kompromis między partnerami „małej Europy".

Brukselskie obrady 17 kwietnia rzucą jaśniejsze światło na tę sprawę.

Koncerny stalowe uległy Kennedy'emu

WASZYNGTON (PAP). — W nocy z piątku na sobotę, największe amerykańskie koncerny stalowe zawiadomiły rząd, iż anulują poprzednią decyzję w sprawie podniesienia cen stali o 6 dolarów za tonę.

Podniesienie cen stali mogło poważnie skomplikować problemy gospodarcze USA i dlatego prezydent Kennedy musiał wywrzeć presję na trusty stalowe, aby zmieniły swą decyzję.

Gaitskell proponuje

neutralną inspekcję

LONDYN (PAP). — Przywódca labourzystów brytyjskich Hugh Gaitskell wysunął w piątek w Londynie nowe propozycje dotyczące porozumienia w sprawie zaprzestania doświadczeń nuklearnych. Zdaniem Gaitskella kontrola zakazu doświadczeń powinna spoczywać całkowicie w rękach przedstawicieli państw neutralnych.

Gaitskell zaproponował także, by liczba komisji inspekcyjnych zmniejszona została do około 10 rocznie, a swoboda poruszania się członków tych komisji została ograniczona do tych obszarów, gdzie zdarzają się wstrząsy sejsmiczne.

Wkrótce 10 milionów książeczek PKO

WARSZAWA. — Jak przewiduje PKO, w najbliższych dniach otwarta zostanie 10-milionowa książeczka oszczędnościowa.

Z tej okazji rozlosowane zostaną nagrody pieniężne pomiędzy te osoby, które w dniu wystawienia „jubileuszowej" książeczki otworzą książeczki oszczędnościowe. Dla każdego województwa Powszechna Kasa Oszczędności przeznacza jedną nagrodę.

Potwierdzenie pogłosek

Nominacja Pompidou

PARYŻ (PAP). — W sobotę, 14 bm. o godz. 15 odbyło się nadzwyczajne posiedzenie rządu francuskiego pod przewodnictwem generała de Gaulle'a. Posiedzenie to trwało zaledwie 20 minut. Premier Debre złożył na nim dymisję swego gabinetu na ręce generała de Gaulle'a. Dymisja została przyjęta. W komunikacie ogłoszonym po posiedzeniu, prezydent wyraża podziękowanie ustępującemu rządowi za „zasługi złożone w ciągu szczególnie trudnego okresu".

Na tymże posiedzeniu de Gaulle zawiadomił Radę Ministrów, że powierzył funkcję utworzenia nowego rządu G. Pompidou.

PARYŻ (PAP). — Jak podaje AFP, w Paryżu krążą pogłoski, że były premier Edgar Faure (radykał), który miał wejść do rządu Georgesa Pompidou, nie zgodził się na to. Odmowa ta przyjęta została z uznaniem przez radykałów.

Pompidou miał już zacząć konsultację z szeregiem osobistości w sprawie sformowania nowego rządu.

Francuskie koła demokratyczne oceniają zmiany w rządzie, jako dalszy krok, mający na celu wzmocnienie dyktatury wielkiego kapitału.

Przed rozmowami Dobrynin – Rusk

Amerykański plan w sprawie Berlina?

Niedyskrecje Bonn

WASZYNGTON (PAP). — Korespondenci prasy amerykańskiej donoszą z Bonn, iż ze źródeł niemieckich dowiedzieli się o pewnych szczegółach planu amerykańskiego dotyczącego niektórych problemów niemieckich. Plan ten przekazano rządowi bońskiemu, jako dokument poufny. Rząd NRF ujawnił jednak jego treść niektórym korespondentom. „New York Times" dowiaduje się, że plan amerykański przewiduje m. in.:

1. Porozumienie między USA i ZSRR w sprawie nieudostępniania broni nuklearnej państwom, które nie dysponują nią w chwili obecnej;
2. Wymianę deklaracji o nieagresji między NATO i Układem Warszawskim;
3. Utworzenie szeregu komisji, do których wchodziliby w równej ilości przedstawiciele NRF i NRD, a które zajęłyby się „technicznymi" kontaktami między obu państwami niemieckimi;
4. Powołanie międzynarodowej grupy kontroli nad liniami komunikacyjnymi między Berlinem zachodnim i Niemcami zachodnimi.

Waszyngtoński korespondent PAP, red. Henryk Zwiren pisze w związku z powyższym:

Jak twierdzi się w kołach dziennikarskich, ujawnienie przez Bonn szczegółów propozycji USA w sprawie tymczasowego uregulowania kwestii berlińskiej wywołało niezadowolenie w Departamencie Stanu, który uważa, iż nadany im rozgłos może utrudnić rokowania, jakie w poniedziałek rozpoczynają się w Waszyngtonie między sekretarzem stanu Ruskiem, a ambasadorem ZSRR, Dobrynine m.

W kołach tych nie wyklucza się, że taki właśnie był cel posunięcia Bonn, które już niejednokrotnie torpedowało rozmowy między Wschodem i Zachodem. Miarą zaniepokojenia rządu bońskiego jest to, że ambasador Grewe otrzymał polecenie ponownego przedstawienia w Departamencie Stanu zastrzeżeń NRF, i że w przyszłym miesiącu przyjeżdża do Waszyngtonu b. min. spraw zagranicznych a obecnie przywódca CDN w Bundestagu von Brentano, który „z bliska" chce śledzić przebieg rozmów radziecko-amerykańskich. Brentano ma się spotkać z prezydentem Kennedy'm i sekretarzem stanu Ruskiem.

* * *

NOWY JORK (PAP). — Jak podaje Agencja UPI z Waszyngtonu, „Stany Zjednoczone zaprotestowały w sobotę wobec NRF w związku z przeciekiem wiadomości z Bonn na temat amerykańskiego planu w sprawie Berlina zachodniego".

Agencja informuje, że ambasador NRF Grewe został wezwany w sobotę do Departamentu Stanu, gdzie pomocnik sekretarza stanu do spraw europejskich Foy Kohler w „nadzwyczaj ostrych słowach" zakomunikował mu, iż USA są zaniepokojone przedwczesnym ujawnieniem planu.

Ambasador Brazylii w Polsce złożył listy uwierzytelniające

WARSZAWA (PAP). — Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki przyjął 14 bm. w Belwederze na audiencji ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Stanów Zjednoczonych Brazylii w Polsce Maury Gurgel Valente, który złożył listy uwierzytelniające.

Po wręczeniu listów uwierzytelniających, ambasador Valente został przyjęty przez przewodniczącego Rady Państwa Aleksandra Zawadzkiego na audiencji prywatnej, przy której obecny był minister spraw zagranicznych Adam Rapacki.

Na widowni — główny aktor polityki de Gaulle'a

Mówi się w Paryżu, że Georges Pompidou został premierem z siedmiu powodów: jest gaullistą, jest trochę urzędnikiem, należy po części do „oświeconych kapitalistów", jest trochę politykiem, jest trochę technokratą, wszyscy go lubią, on zaś nie lubi Debrego. W sumie jest wielkim człowiekiem.

Tyle — anegdota. Ale osobisty udział Pompidou w polityce V Republiki był poważny. Nie zapadały bez niego żadne ważne decyzje w gabinecie prezydenta de Gaulle'a. Należąc do kręgu jego najbliższych, odgrywał rolę szarej eminencji. Jego nazwisko zjawia się już u kołyski V Republiki.

Gdy dnia 24.V. 1958 r. gen. de Gaulle dowiaduje się w Colombey o powstaniu wybuchłym na Korsyce, stwierdza, że dojrzały warunki do przejęcia władzy. Jego pierwszym gestem jest telefon do Pompidou, któremu poleca zorganizować sobie gabinet premiera. Pompidou był wtedy od niedawna dyrektorem generalnym banku Rotszyldów.

Analogiczne polecenie otrzymał Pompidou od gen. de Gaulle'a trzynaście lat wcześniej, gdy w r. 1945 tworzył on swój rząd tymczasowy. Pompidou został wówczas także szefem jego gabinetu. Od tego czasu profesor literatury zostaje politykiem cieszącym się szczególnymi względami gen. de Gaulle'a.

Gdy w r. 1947 gen. de Gaulle tworzył swoje stronnictwo RPF i zwrócił się o subsydia do wielkiej finansjery — zbieraniem funduszów na propagandę zajął się specjalny komitet, w którego wąskim gronie zasiadał Pompidou.

Tak więc wzajemne powiązania sięgają i czasów odległych i zadań niełatwych.

A skoro o tych mowa, to cofnijmy się o czternaście miesięcy do tajnych rozmów szwajcarskich w lutym 1961 r. w sprawie zaprzestania ognia w Algierii. Stronę francuską reprezentował Pompidou, wyposażony w osobiste pełnomocnictwa prezydenta de Gaulle'a. Wtedy to właśnie po raz pierwszy strona francuska złożyła ważką deklarację, że rezygnuje z żądania wstrzymania ognia przez FWN jako wstępnego warunku podjęcia dyskusji nad kwestią samostanowienia Algierii. Deklarację tę złożył Pompidou.

Stoi on również na czele licznych spółek i towarzystw, a z tej plejady warto wymienić francusko-afrykańskie towarzystwo naftowe. Zawarło ono w grudniu 1959 r. pierwszą umowę z zach.-niemieckim kapitałem na eksploatację nafty saharyjskiej. Bank Rotszylda należy do gorących stronników współpracy francusko-zach.-niemieckiej i na niej opiera zarówno koncepcję Eurafryki, jak i wspólnego rynku.

„W ciągu siedmiu miesięcy od czerwca 1958 r. do stycznia 1959 — pisał dziennik „France Soir" z 9.I. 1959 r. — rząd gen. de Gaulle'a wydał 360 rozporządzeń i przystąpił do jedenastu zasadniczych reform, mających wstrząsnąć całym życiem politycznym, gospodarczym i kulturalnym Francji. W ciągu wszystkich tych długich dni pracy, szef rządu miał przy sobie człowieka, o którym stosunkowo mało mówiono, pozostawał on świadomie w cieniu, ale w istocie był główną postacią w Pałacu Matignon: mamy na myśli p. Georges'a Pompidou, byłego profesora uniwersytetu, byłego radcę stanu, a zwłaszcza w latach 1944—1954, najczęściej konsultowanego doradcę gen. de Gaulle'a i jego najbliższego współpracownika".

I to jest ten ósmy powód premierostwa Pompidou, męża zaufania banku Rotszyldów.

T. B.

Sesja rolnicza krajów RWPG

WARSZAWA (PAP). — 14 bm. wyjechała do Bułgarii pod przewodnictwem ministra rolnictwa — Mieczysława Jagielskiego delegacja polska, która weźmie udział w rozpoczynającej się 17 bm. w Tyrnowie X sesji stałej komisji rolnej Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

Tematem obrad stałej komisji rolnej będzie m. in. omówienie dotychczasowej realizacji postanowień XIII sesji Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej w sprawie zwiększenia produkcji rolnej w krajach socjalistycznych.

Szczególna uwaga zostanie zwrócona na zagadnienia mechanizacji i elektryfikacji rolnictwa oraz na dotychczasowe doświadczenia poszczególnych krajów w zakresie kompleksowej mechanizacji najbardziej pracochłonnych robót przy uprawie kukurydzy i buraków cukrowych.

Rozpatrzone zostaną także problemy weterynarii i stosowania środków chemicznych w żywieniu zwierząt gospodarskich oraz drobiu, organizacji doświadczeń polowych z użyciem nawozów sztucznych, jak również zagadnienia ochrony roślin, warzywnictwa i kwiaciarstwa.

W czasie obrad omówione zostaną także zagadnienia racjonalnej gospodarki leśnej.

Rozbudowa zagłębia łęczyckiego

Pierwszy urobek z „Ł-1"

Wczoraj w Łęczycy odbyła się uroczystość oddania do eksploatacji nowej kopalni rudy żelaza — Ł-1.

W nadszybiu kopalni zebrali się zaproszeni goście, górnicy i mieszkańcy nowego zagłębia górniczego.

Na uroczystość przybyli przedstawiciele Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego i Zjednoczenia Kopalnictwa Rud Żelaza w osobach wiceministra Wacława Czachórskiego i dyrektora Ryszarda Niewiarowskiego. Władze wojewódzkie reprezentowali: I sekretarz KW PZPR Stefan Jędryszczak, sekretarze KW — Bolesław Malinowski i Jan Szczeblewski, prezes WK ZSL — Tadeusz Sitek, przewodniczący Prez. WRN Franciszek Grochalski.

Ponadto w uroczystości wziął udział sekretarz ambasady ZSRR w Warszawie Mikołaj Tałyżin oraz B. Mańczykowski, — przew. Zw. Zaw. Górników.

Nowa kopalnia, Ł-1 jeszcze w tym roku da 45 tys. ton rudy, a docelowe zadania wyniosą około 240 tys. ton rudy rocznie.

Nadchodzi oczekiwany moment — słychać dzwonki sygnalizacyjne, odzywa się syrena, pomocnik sygnalisty — Bolesław Mikołajczyk odsuwa kratę i na powierzchnię wjeżdża pierwszy wagonik z drogocennym surowcem. Symboliczną wstęgę przecina wiceminister Wacław Czachórski. Dziękuje on budowniczym i górnikom za ofiarną pracę i zapowiada, że w najbliższych latach będzie z Łęczycy wyjeżdżać 1000 wagonów rudy rocznie.

Zabierając następnie głos I sekr. KW PZPR Stefan Jędryszczak podkreślił fakt zespolenia się losów rozwijającego się ośrodka górniczego z losami Łęczycy i powiatu łęczyckiego. Już obecnie trzecia część mieszkańców grodu Boruty mieszka w nowym budownictwie, rozpoczęto budowę kanalizacji i wodociągów o wartości około 70 mln. zł.

Kat.

Uroczystą akademią w Łęczycy woj. łódzkie zainaugurowało obchody Dni Leninowskich i 17 rocznicy układu polsko-radzieckiego

Tegoroczne obchody Dni Leninowskich i 17 rocznicy podpisania układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Polską i ZSRR zainaugurowała w naszym województwie wczorajsza uroczysta akademia w kinie „Górnik" w Łęczycy.

W prezydium zasiedli m. in. pierwszy sekretarz KW PZPR — Stefan Jędryszczak, sekretarz ambasady ZSRR w Polsce — Mikołaj Tałyzin, wiceminister Wacław Czachórski, przew. Prez. WRN Franciszek Grochalski, prezes WK ZSL Tadeusz Sitek, przew. WK SD Roman Kaczmarek, przew. WK FJN Ryszard Świątkowski.

Uroczystość zagaił wiceprzew. Prez. WRN Jerzy Pryma, a następnie wygłosił przemówienie sekr. KW PZPR Jan Szczeblewski, podkreślając znaczenie, jakie dla narodu polskiego ma realizacja zasad leninowskich i pomoc ze strony naszych przyjaciół — narodu radzieckiego. Dzięki wszechstronnej pomocy ZSRR, możemy dziś w Polsce budować socjalizm.

Serdecznie witany Mikołaj Tałyzin, sekretarz ambasady ZSRR, podziękował za ciepłe słowa pod adresem Związku Radzieckiego. Lenin zawsze żywo interesował się ruchem robotniczym w Polsce, układ między Polską i ZSRR jest realizacją wskazań wielkiego Lenina. Naród radziecki, który w tej chwili przygotowuje materialno-techniczną bazę komunizmu cieszy się bardzo z osiągnięć narodu polskiego, jednego z najsilniejszych ogniw bloku państw socjalistycznych — powiedział Mikołaj Tałyzin.

Następnie sekretarz ambasady radzieckiej podkreślił pokojowy aspekt braterskiego układu, konstruktywną rolę planu Rapackiego w walce o utrwalenie pokoju, co ma szczególne znaczenie w obliczu odradzającego się zachodnioniemieckiego militaryzmu.

Życzenia dalszego pomyślnego rozwoju Polski Ludowej i okrzyk: „Niech żyje przyjaźń między naszymi narodami! Niech żyje pokój!" — uczestnicy akademii przyjęli gorącymi brawami.

* * *

W części artystycznej wystąpili aktorzy scen łódzkich.

KAT.

Konferencje wojewódzkie PZPR

OLSZTYN (PAP). — 14 bm. zakończyły się w Olsztynie dwudniowe obrady Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej Wojewódzkiej Organizacji PZPR. Podczas obrad zabrało głos 32 delegatów, którzy omówili podstawowe problemy życia gospodarczego i politycznego Warmii i Mazur.

Na zakończenie dyskusji głos zabrał członek Biura Politycznego KC PZPR Józef Cyrankiewicz, który w obszernym przemówieniu ustosunkował się do szeregu problemów poruszonych przez poszczególnych mówców, omówił najważniejsze zadania organizacji partyjnej woj. olsztyńskiego i niektóre istotne problemy pracy partyjnej, a przede wszystkim pracy ideologicznej.

KOSZALIN (PAP). — W sobotę wieczorem zakończyły się obrady Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR w Koszalinie. Podczas obrad zabrał głos członek Biura Politycznego KC PZPR — Edward Ochab.

Wieczorem konferencja dokonała wyboru nowych władz wojewódzkiej organizacji partyjnej.

W dyskusji omówiono przede wszystkim plan perspektywiczny dla woj. koszalińskiego, problemy samorządu robotniczego, kultury i oświaty, postępu technicznego, eksportu.

Obrońcy Jouhauda apelują o łaskę

PARYŻ (PAP). — Obrońcy byłego generała Jouhauda, skazanego w piątek wieczorem na karę śmierci, apelowali do prezydenta Republiki o łaskę. Jak podkreślają, zrobili to na własną odpowiedzialność.

Dotychczas nie wiadomo, jaka jest odpowiedź de Gaulle'a. Agencje prasowe powołując się na źródła bliskie Pałacu Elizejskiego informują, że nie należy oczekiwać przed świętami wielkanocnymi decyzji de Gaulle'a.

Jeden z obrońców oświadczył, że otrzymał formalne zapewnienie, iż „nie ma mowy o egzekucji Jouhauda przed świętami wielkanocnymi".

Cud zdarza się tylko raz

(Dokończenie ze str. 1)

Jednocześnie o kilka tysięcy kilometrów od Oświęcimia, w dalekim Jenakiejewie, w rejonie Donbasu również znajdował się człowiek, który przez 17 lat niestrudzenie prowadził poszukiwania Lidii. To była właśnie matka Lidii, Anna Boczarowa, która cudem uratowała się z obozu śmierci, odnalazła swego męża i zamieszkali oboje w Jenakiejewie. W rodzinie Boczarowów przez cały okres prowadzono poszukiwania, trwano bowiem w przekonaniu, że ich córka żyje i odnajdzie się. Na przykład co roku 14 grudnia cała rodzina uroczyście obchodziła urodziny dziecka, zaginionego w wojennej zawierusze. Boczarowa specjalnie zaczęła pracować w domu sierot. Wiele tysięcy dzieci przeszło przez jej ręce, a jednak ukochanej córki wśród nich nie było. Niestrudzona matka w 1956 roku napisała do Czerwonego Krzyża w Moskwie. Jako znak rozpoznawczy podała swój oświęcimski numer — 70071.

I oto po tylu latach matka i córka w krótkim odstępie czasu dowiadują się o sobie.

20 stycznia br. przychodzi do Lidii Skibickiej - Rydzikowskiej list z Hamburga: „Gnädige Frau Lidia, z radością możemy zakomunikować fakt, że matka Pani Anna Boczarowa żyje. Wraz z całą rodziną zamieszkuje w Związku Radzieckim".

10 lutego br. podobny list otrzymuje z Moskwy Anna Boczarowa. Do listu załączona jest fotografia córki. Matka rozpoznaje swe dziecko.

Teraz następuje najbardziej wzruszający moment tej wzruszającej i tragicznej historii. 14 lutego listonosz przynosi wezwanie do telefonicznej rozmównicy. Wzywa Jenakiejewo. Córka po raz pierwszy od 17 lat słyszy daleki głos matki: „Lidoczka!" Matka słyszy daleki głos córki: „Mamo!". Tego dnia obie kobiety nie mogły nic więcej z siebie wydobyć, fala radości i wzruszenia odebrała im mowę.

17 lutego przychodzi list od matki. „Córeczko najdroższa... po wyjściu z obozu przysięgłam sobie, że do końca życia nie ustanę w poszukiwaniach... Żyjesz, jesteś. Jak mamy wyrazić naszą wdzięczność dla ludzi, którzy opiekowali się tobą przez długie 17 lat... Twoja matka, ojciec i siostry...".

Serdeczne listy napływają nadal. Pisze do Lidii ojciec, piszą siostry, piszą też ludzie obcy, ale przede wszystkim matka.

„...14 stycznia 1945 roku wszystkie matki pod konwojem przyszły do naszego bloku. Wtedy po raz ostatni wzięłam cię na kolana i mówiłam — pamiętaj, że twoje nazwisko Boczarowa, że imię matki Anna, a ojca Aleksander, że tata twój jest oficerem, że ojczyzną twoją Związek Radziecki, że urodziłaś się w Mińsku. Odpowiedziałaś, że „Ja to będę pamiętać mamusiu". I to był ostatni dzień, w którym cię widziałam córeczko".

Już za kilka tygodni matka z córką spotkają się ponownie. Lidia z mężem oraz opiekunami wybiera się na 3-miesięczny pobyt do swych rodziców zamieszkałych w Jenakiejewie. Właśnie na kilka dni przed moją wizytą w Oświęcimiu, gdzie nasi bohaterowie nadal zamieszkują, otrzymali oni list z zaproszeniem do ZSRR.

Historia ta robi furorę w Związku Radzieckim. Lidię odwiedzili niedawno korespondenci żołnierskiej gazety „Sztandar Zwycięstwa". Swe przybycie zapowiedzieli także wysłannicy „Prawdy".

Skąd to zainteresowanie? To chyba proste — dramatyczne konsekwencje wojny, które znalazły swój wyraz w tym zdarzeniu, są bardzo wymowne i pouczające. Wojna nie kończy się w momencie, kiedy zamilkną działa. Ona trwa w całym wojennym pokoleniu. I oto jeszcze raz pokazała nam swą okrutną twarz.

KAROL BADZIAK

Rodzice i siostry Lidii.

Przybrani rodzice Lidii oraz mąż Artur.

Felieton z kropką nad i

(Dokończenie ze str. 1)

Zaciążyła nad sztuką purytańska mentalność, purytański ideał „człowieka porządnego", który lęka się namiętności, gardzi rozrywkami i przyjemnościami, ponieważ odrywają go od produkcji, mogą spowodować roztrwonienie kapitału. Drobnomieszczanin, ciułacz, jak słusznie zauważa B. Russel, zmuszał się do wyrzeczeń, bo chciał się dorobić. Ale zrobił sobie z tego program życiowy i dla rekompensaty uzbroił się w poczucie wyższości moralnej w stosunku do uprzywilejowanych, których uważa za nieporadnych, a którym w istocie zazdrości.

Istnieje oczywiście produkcja artykułów pornograficznych, takich, które mają za cel jedyny podniecanie chorobliwej wyobraźni. A ludzie — warto przeczytać „Motywy postępowania" Marii Ossowskiej — którzy nie umieją zharmonizować popędów seksualnych z potrzebami serca, czują stały niesmak i zawód związany z zaspokajaniem potrzeb ciała. W rezultacie mają tendencję do zohydzania całej tej dziedziny życia. Dowodem niech będzie „Sonata kreutzerowska" Lwa Tołstoja.

Normalna nawet psychika ludzka odznacza się szczególną właściwością. Swoje własne poglądy etyczne i estetyczne — te właśnie a nie inne — każdy z nas skłonny jest absolutyzować, uznawać za normę powszechnie obowiązującą. Czy nie warto się zreflektować?

HENRYK ANDERS

Kawil - bóg kukurydzy

„wypala garnki z białej gliny"

Wielkie i o wysokiej cywilizacji państwo Majów, rozciągające się na terytoriach dzisiejszego Meksyku, Gwatemali, Salwadoru i Hondurasu, swój szczytowy punkt świetności osiągnęło — jak to stwierdzają liczni badacze — w końcu X wieku naszej ery. Gdy w pięć wieków potem wylądowali na półwyspie Jukatan hiszpańscy konkwistadorzy z Cortezem na czele, zastali tam wprawdzie jeszcze świątynie, pałace i ludne miasta, lecz były to już resztki minionej świetności i dawnej potęgi. Na innych terytoriach, w ruiny ludnych osiedli i miast wdzierała się zachłanna dżungla.

Państwo Majów, ostatecznie podbite w 1525 roku stało się najbogatszą kolonią Hiszpanii. Najeźdźcy, rabując cenne skarby w złocie i drogich kamieniach, niszczyli jednocześnie jeszcze cenniejsze skarby, zamknięte w rękopisach i księgach — nic też dziwnego, że do naszych czasów niewiele przetrwało dokumentów pisanych osobliwymi hieroglifami, a zawierających dane o życiu i drodze rozwoju tak Majów, jak i plemion z nimi spokrewnionych.

Mniej więcej przed rokiem świat naukowy obiegła wiadomość, że na Syberii „mózg elektronowy" przystąpił do rozszyfrowania ksiąg Majów.

Trzej młodzi naukowcy — cybernetycy, Edward Jewreinow i Jurij Kosariew oraz historyk Walenty Ustinow, przeprowadzili nadzwyczaj żmudną pracę, tłumacząc każdy hieroglificzny rysunek z rękopisów świetnego ongiś ludu — na język znaków matematycznych.

Przed nimi sposobem „ręcznym" setki lingwistów w różnych krajach przez ponad sto lat trudziły się nad odczytaniem tekstów tzw. kodeksów: drezdeńskiego, paryskiego i madryckiego, które cudem ocalały przed zniszczeniem przez hiszpańskich konkwistadorów.

Klucz do odczytania pisma Majów znalazł, w 1952 roku młody radziecki lingwista, Jurij Knorozow, który określił system znaków używanych przez kapłanów tego ludu — jako hieroglificzny i odczytał kilka zdań z sześnastowiecznych rękopisów. Jednakże odcyfrowanie wszystkich ksiąg Majów metodą tradycyjną musiałoby potrwać jeszcze kilka dziesięcioleci, a może stuleci, gdyby naukowcy syberyjscy nie zaprzęgnęli do pomocy lingwistom maszyny elektronowej.

Maszyna zanalizowała 99.000 słów, zawartych w księdze proroctw „Czilam Balam" oraz w słowniku „Motul", opracowanym przez pewnego misjonarza hiszpańskiego wkrótce po podboju przez Corteza terytorium dzisiejszego Meksyku. Wyjaśniło się, że oparte na rysunkach hieroglificznych pismo Majów składa się z 340 znaków — liter, sylab i pojęć i należy do najtrudniejszych do przetłumaczenia pism mieszanych. Niektóre teksty Majów były ponadto czymś w rodzaju konspektów, sporządzonych przez kapłanów — zawierały one skróty myślowe i aluzje do spraw nie znanych historykom.

Opracowano siedem metod odcyfrowania rękopisów z metodą rebusową włącznie. Aż wreszcie pewnego dnia maszyna elektronowa „przemówiła" w zrozumiały dla wszystkich sposób, komunikując, że „Kawil — bóg kukurydzy wypala garnki z białej gliny".

Odcyfrowane partie rękopisów dostarczyły uczonym radzieckim niemało satysfakcji. Niektóre z nich brzmiały bowiem niemal... jak proroctwa:

„Północą włada biały bóg. Południem włada żółty bóg. Wschodem włada czerwony bóg. Zachodem włada czarny bóg. Czarny bóg jest bardzo złym bogiem".

„Bóg kukurydzy nazywa się Yum Kawil. Jest to bardzo dobry bóg".

Po roku wytężonej pracy „mózgu elektronowego" oraz trzech młodych badaczy, których dzień pracy zaczynał się o ósmej rano, a kończył o jedenastej wieczorem, zostały odczytane wszystkie teksty Majów. Zawierają one wiele ciekawych informacji o życiu tego narodu, jego obrzędach religijnych i zwyczajach, udzielają porad w zakresie rolnictwa, myśliwstwa, pszczelarstwa, gospodarstwa domowego i budowy świątyń, informują o stanie nauk w państwie Majów, zwłaszcza o wysoko rozwiniętej astronomii i matematyce.

Uczeni radzieccy opublikują wkrótce 3-tomową pracę o objętości 1500 stron, w której opiszą szczegółowo metody odcyfrowania pisma Majów oraz podadzą słownik ich języka i tłumaczenia tekstów, dokonane przez maszynę elektronową.

Praca ta będzie jedną z największych sensacji lingwistycznych naszego stulecia.

Rozszyfrowana karta z ksiąg kapłańskich Majów. U góry — rozdział o wypalaniu garnków przez Yum Kawila — boga Kukurydzy (odczytany jako pierwszy przez maszynę elektronową), u dołu — rozdział o rozniecaniu ognia przez złych i dobrych bogów.

Lekarze i krytyka prasowa

(Dokończenie ze str. 1)

kowaniem spraw, nie potwierdzonych jeszcze wyrokiem sądowym. Ale w wypadkach kiedy wyrok już zapadł...

— Wtedy z punktu widzenia prawnego dziennikarz może o tym pisać. Ale praca dziennikarska jest trudna i niesłychanie odpowiedzialna. Krytyka jest w życiu potrzebna, tak jak sól i pieprz. Ale w większych dawkach szkodzi. Dziennikarz musi znaleźć ten złoty środek, umieć zachować umiar. Pisze się o lekarzach, że są wspaniali, genialni, a bo... że są przestępcami. A gdzież są ci, którzy pracują z oddaniem w codziennym trudzie zajęć zawodowych?

— A więc prasa niewłaściwie ukazuje pracę lekarza, a społeczeństwo go nie w pełni docenia?

— Niestety, czasami tak to odczuwamy. Nasza praca jest trudna. Niezwykle odpowiedzialna. Nie ma dnia, by ktoś z nas nie popełnił błędu. Ale nie wprowadzajmy społeczeństwa w stan zdenerwowania, nieufności i wzajemnych zarzutów.

— Doceniamy trud lekarzy i ich poświęcenie. Niemniej zdarzają się w środowiskach lekarskich, co prawda rzadko, sprawy, o których powinniśmy chyba pisać. Chodzi nam o wypadki drastycznego łamania etyki zawodowej.

— Mam nastawienie dalekie od prokuratora. Mógłbym być raczej obrońcą. Zostawmy te sprawy sędziom. Wojna wywarła na nas wszystkich, nie tylko lekarzach, swoje piętno. I ja (mam 58 lat), i moi 25-letni koledzy przeszliśmy przez straszliwy okres. Wywiera to wpływ na nasze obecne postępowanie. Przeżyć tych nikt nie cofnie; przeżycia nawet najcięższe mają swoją złą i swoją dobrą stronę. Tę dobrą — zawsze, nawet najpóźniej, można odpowiednio wykorzystać. Chirurgia jest wspaniałą szkołą życia. Zmusza do realizmu. Ale wymaga wyobraźni. I tej wyobraźni wymaga również zawód dziennikarza. Dziennikarz postawiony wobec konkretnego faktu niewłaściwego pełnienia przez lekarza X czy Y swoich obowiązków — niech robi to co uważa za słuszne. Ale niech pomyśli o przyszłości. Nie można tutaj ani generalizować, ani postępować pryncypialnie. Trzeba wiedzieć, kiedy co można. Zdarza się, że jedna notatka prasowa łamie nieskazitelną dotychczas lekarską karierę. Rzuceniem jednego niesłusznego zarzutu czyni się dużą krzywdę moralną. Już Voltaire powiedział: — „Rzucajcie kalumnie, zawsze coś z tego pozostanie". Skaleczyć komuś psychikę jest bardzo łatwo. Takie krzywdy przeradzają się we wrzody żołądka, zawały...

Nie mogę rozstrzygać zagadnienia krytyki lekarzy na łamach prasy. Decyduje o tym społeczeństwo, decydują też sami dziennikarze. Jedno jest pewne, w sprawie krytyki, w sprawie oceny moralnej postępowania lekarzy, czy przedstawiciela innego zawodu, powinni zabrać głos (jeżeli muszą) tylko bardzo wyrobieni i doświadczeni dziennikarze. Pacjenci chcą, żeby trudne i ciężkie operacje wykonywali starsi, doświadczeni chirurdzy, my również chcemy, żeby operacje moralne przeprowadzali ludzie doświadczeni, pełni świadomości tego, co robią. Łatwo jest zarzucić komuś czyn nieetyczny, rozgłosić to na cały świat, ale jeżeli okaże się to nieprawdą, to nic nie wymaże krzywdy, która została dokonana.

Dziennikarze mają bardzo wiele szczytnych i doniosłych zadań do wykonania, niech jednak nie zapominają, że wyroki potępienia wydawać może tylko ten, który naprawdę sam reprezentuje wysoką moralność, i to moralność, która zdała próbę czasu.

Rozm.: A. PONIATOWSKA

W czerwcu br. przypada 90 rocznica urodzin Jana Szczepanika (1872—1926) zapomnianego już nieco „jednego z największych wynalazców wśród Polaków", jak pisał o nim znakomity austriacki historyk fotografii Joseph Maria Eder.

Ten niezwykle uzdolniony człowiek, wywodzący się z wioski Zręciny pod Krosnem w okresie od 1896 r. do ostatnich chwil życia był twórcą wielu wynalazków z dziedziny tkactwa (automatyzacja maszyny Jacquarda) barwnej fotografii i filmu barwnego, prekursorem takich wynalazków jak film dźwiękowy i telewizja. Wynalazki Jana Szczepanika znano i ceniono na całym świecie...

zewsząd O WSZYSTKIM

„Pomimo różnych sprzecznych pogłosek stwierdzam, że Martin Bormann zmarł w maju 1945 r." — oświadczył w Hamburgu b. hitlerowski admirał Doenitz, ostatni szef rządu III Rzeszy.

Doenitz, sygnatariusz aktu kapitulacji niemieckiej w 1945 r. dodał, że jego zdaniem zeznania świadków w procesie norymberskim, którzy widzieli trupa Bormanna w Berlinie „są jedynymi zeznaniami w tej sprawie, zasługującymi na wiarę".

* * *

Krakowski Teatr „Rozmaitości", jako pierwszy w Polsce zatrudnił socjologa. Zadaniem jego będzie badanie reakcji publiczności, głównie zaś widowni młodzieżowej, jej zainteresowań itp. Posłuży to kierownictwu teatru do właściwego doboru repertuaru, środków artystycznego wyrazu oraz polepszy kontakt z widownią.

W Radzie Narodowej w Kłobucku rządzą niemal same kobiety. W związku z tym faktem dziennikarz „Wieczoru" przeprowadził wywiad z przewodniczącym prezydium Antonim Rachwalikiem.

— Nie możemy narzekać — stwierdził przewodniczący — nasze kobiety w radzie dają sobie radę nie gorzej od mężczyzn. Są obowiązkowe, punktualne, nie dopuszczają, aby sprawy leżały nie załatwione.

— No to idealnie, można powiedzieć.

— Idealnie może jeszcze nie. Trochę za mało wykazują samodzielności w podejmowaniu decyzji. Wolą się dzielić odpowiedzialnością z nami, chociaż jesteśmy w mniejszości...

Upośledzenie umysłowe, a nawet utrata pamięci, może nastąpić w wyniku długotrwałego napromieniowania — twierdzą uczeni radzieccy.

Rak znalazł nowego wroga — wodę utlenioną, tę właśnie jakiej tyle kobiet używa do rozjaśniania włosów. Dr John Mallams wynalazca metody leczenia raka przy pomocy wody utlenionej, opisał ją na konferencji prasowej zorganizowanej przez amerykańskie Stowarzyszenie Walki z Rakiem. Oparł się on na starej zasadzie, która mówi, że tlen wprowadzony do komórek rakowych zwiększa ich wrażliwość na działanie promieni jonizujących. Wstrzykiwał on więc wodę utlenioną do naczyń krwionośnych odżywiających tkankę rakową...

Na podstawie pomiarów dokonanych przy pomocy aparatu radarowego, w Biella (północne Włochy) pociągnięty został do odpowiedzialności niejaki Renzo Barazzotto pod zarzutem prowadzenia pojazdu mechanicznego z niedozwoloną szybkością 80 km na godzinę. Jakież było zdziwienie policji, gdy okazało się, że Barazzotto nigdy w życiu nie siedział za kierownicą, a w momencie gdy został „uchwycony" przez radar szedł właśnie pieszo. Aparat radarowy trzeba było oddać do naprawy.

Dla pielęgniarek szpitala w Newark (USA) zorganizowano niedawno... kursy judo. Znajomość chwytów judo ma im służyć do uporania się z tymi pacjentami, którzy nie chcą się poddać niezbędnym dla nich zabiegom lekarskim lub dostają napadów histerii.

Stolica Japonii — licząca ponad 10 milionów mieszkańców — jest również jednym z miast o największym ruchu miejskim. Pora między 8.30 a 9 rano jest „godziną szczytu".
Na zdjęciu: służba dworcowa „upycha" pasażerów do wagonów.

Nad ważnym usprawnieniem pracują inżynierowie z Biura Konstrukcyjnego Łódzkiej Fabryki Zegarów. Jest to tachograf-przyrząd do rejestrowania pracy silnika w samochodzie. Przy pomocy tachografu będzie można mieć dokładny obraz pracy samochodu: czy w określonym czasie silnik pracował, czy też wóz był na postoju, z jaką szybkością jechał itp.

Już pierwsze wyliczenia wykazały, że zaopatrzone w tego rodzaju urządzenia samochody PKS przyniosą kilka milionów zł oszczędności rocznie. Kwota ta poważnie wzrośnie z chwilą zainstalowania tachografów we wszystkich pojazdach mechanicznych w kraju.

Dotychczas nie ma aparatu, przy pomocy którego można byłoby dokładnie kontrolować kierowców. Stąd każde prawie przedsiębiorstwo wykazuje nadmierne zużycie benzyny oraz silnika. Wprowadzenie tachografów oznaczać będzie koniec jazdy „na lebka", a jednocześnie przedłużenie żywotności pojazdu. Skończy się bowiem nielegalna eksploatacja wozów państwowych przez nieuczciwych kierowców.

(wy)

W chwili, kiedy lecące dość nisko nad miasteczkiem francuskim Puligny — Montrachet samoloty odrzutowe przekroczyły w szybkości bariere dźwięku huk był tak straszny, że w miasteczku w pewnym składzie win pękło z niemniejszym hukiem trzy tysiące butelek burgunda.

(p)

Pewna aktorka kalifornijska Ann Miller zażądała siedem milionów dolarów odszkodowania od miliardera Artnura Camerona, który poślubił ją podobno w Meksyku, a obecnie twierdzi, że małżeństwo to jest nieważne.

Małżeństwo zawarte zostało — jak twierdzi aktorka — 25 maja 1961 r., a 7 marca 1962 r. Ann otrzymała od miliardera telegram o zerwaniu „zaręczyn".

Miss Miller oszacowała poniesione w karierze filmowej z tego powodu straty na pięć milionów dolarów. Żąda ponadto miliona dolarów za straty moralne i jeden milion od szkodowania.

(p)

Wszystko odbywało się zgodnie z programem w czasie otwarcia nowego aeroportu w Ronmehed (Szwecja), aż do momentu, kiedy minister komunikacji zapragnął wrócić do Sztokholmu samolotem. Najpierw lotnisko zostało przez dłuższą chwilę pozbawione prądu. Kiedy to załatwiono „wysiadły" pompy benzynowe. Kiedy wreszcie samolot był gotowy do odlotu, nie mógł wystartować bo zapomniano sprzątnąć śnieg z pola startowego. Pan minister wrócił więc do Sztokholmu samochodem.

Wprawdzie II Międzynarodowy Festiwal Piosenki w Sopocie odbędzie się dopiero w lipcu, ale przygotowania tej imprezy są już w pełnym toku. Dotychczas zgłosili swój udział w festiwalu piosenkarze z 20 krajów: Anglii, Austrii, Belgii, Bułgarii, Czechosłowacji, Danii, Finlandii, Francji, Grecji, Holandii, Izraela, Jugosławii, obu Niemiec, Norwegii, Rumunii, Szwajcarii, Szwecji, Węgier i Włoch.

Tak więc polska impreza cieszy się dużym zainteresowaniem wśród wykonawców. Dodać do tego trzeba jeszcze, że dwa pierwsze dni transmitowane będą przez Eurowizję i Interwizję, że zapowiedzieli swój przyjazd przedstawiciele największych zachodnioeuropejskich wytwórni płyt oraz popularnych czasopism. Występy będą obserwować poważni europejscy impresariowie koncertowi, którzy zamierzają przy tej okazji podpisywać kontrakty na występy.

Spośród dotychczas zgłoszonych uczestników, najmłodszymi są 13-letni, słynny już Włoch Lorenzo Robertino i 16-letnia Finka Marion Rung. Jako pozycje „najmocniejsze" ocenia się dotąd Anitę Traversi, Szwajcarkę, zeszłoroczną finalistkę festiwalu piosenki w Eurowizji oraz Angielkę Dinah Kaye, która ostatnio śpiewała w USA w zespole Louis Armstronga. Poważną ich konkurentką ma być Francuzka Isabelle Aubret, ciesząca się we Francji dużą popularnością. Danię reprezentować będzie Helle Wilke, siostra gwiazdy zeszłorocznego festiwalu — Birthe Wilke.

Jak widać z fotosów, uczestniczki tegorocznego festiwalu są nie tylko utalentowane, ale urodziwe. A oto kilka danych o właścicielkach ładnych buź:

ANITA TRAVERSI (Szwajcaria) — mimo, że uczyła się muzyki i gry na fortepianie, pasję muzyczną traktowała jako hobby aż do momentu, gdy w 1955 r. wzięła pierwszą nagrodę na konkursie amatorów. Od tej pory poświęca się karierze piosenkarskiej, śpiewa stale z orkiestrą Radia Lugano. W ub. roku otrzymała I miejsce w finale szwajcarskim Grand Prix Eurowizji za piosenkę „Niebo i ziemia".

ISABELLE AUBRET (Francja) — jedna z jedenaściorga rodzeństwa, już w 14 roku życia zaczyna pracować zarobkowo — w fabryce włókienniczej. Jednocześnie uczęszcza na kursy tańca i sztuki dramatycznej. Dzięki przypadkowi dostaje miejsce śpiewaczki w orkiestrze w Lille. Aby uzupełnić swe dochody, pracuje również jako kelnerka.

W 1960 r. zaczyna uczęszczać na kurs śpiewu.

MARION RUNG (Finlandia) — najmłodsza uczestniczka festiwalu. Zdobyła popularność błyskawicznie. Całkiem nieznana, w listopadzie 1961 r. wzięła udział w konkursie piosenki i zdobyła II miejsce. W lutym br. reprezentowała Finlandię na Międzynarodowym Festiwalu Piosenki w Luksemburgu, gdzie wśród entuzjazmu publiczności zdobyła I miejsce.

YEANNE YOVANNA (Grecja) — śpiewaczka zawodowa, ma ukończoną klasę śpiewu w Konserwatorium Ateńskim, występowała w operetkach, koncertowała we Włoszech z dużym powodzeniem. Jednak lekka piosenka, którą lubiła zawsze, pociągnęła ją znowu i po sukcesach na trzech festiwalach piosenkarskich, zarzuciła śpiew klasyczny, by poświęcić się tylko piosenkarstwu.

Alchemik z rycerskiego zamku

Utartym od 20 lat zwyczajem, wstąpił dr Kopp do jedynej we wsi Augerville pod Orleanem trafiki, by kupić poranną gazetę. Tym razem właściciel sklepiku przygotował dla swego klienta sensację: „Niech pan przeczyta historię o gangsterach amerykańskich, szmuglujących narkotyki. Wierzyć się nie chce — 50 kg tego świństwa znaleziono w bagażu ambasadora. Chciałbym wiedzieć, skąd bierze się ten gips. Mówię panu, doktorze, świat staje się coraz podlejszy..."

Wysłuchawszy filozoficznego komentarza, dr Kopp powolnym krokiem skierował się do swego zamku, niedostępnego dla pozostałych mieszkańców wioski. W zamku, który należał kiedyś do rycerskiego rodu Balancourt, dr Kopp, obywatel niemiecki, osiadł w 1937 roku. Nikt nie wiedział skąd przybył i czym właściwie się zajmował. Prowadził spokojny, powściągliwy żywot zamożnego pana, którego pasją były doświadczenia bakteriologiczne. Okoliczni wieśniacy otaczali „swego" doktora wielkim poważaniem. Wdzięczni mu byli za to, że w czasie okupacji uratował wielu Francuzów przed deportacją, a gdy trzeba było, wspomagał we wsi chorych środkami ze swego laboratorium...

Zatrzymany w Nowym Jorku, mimo immunitetu nietykalności, ambasador Gwatemali w Brukseli, wiózł z sobą 50 kg heroiny. Ambasador i jego bagaż przybyli właśnie z Paryża. Poza ambasadorem aresztowano trzech innych panów, którzy transport „organizowali". Wszyscy byli Francuzami. Żadna z gazet jednak nie podała, że jeden z trzech osobników, przypadkowo odwiedzał zamek w Augerville. Tego ranka policja zaczepiła więc o pierwsze oczko sieci, która miała się zaciągnąć wokół dr Koppa.

Następny węzeł udało się zawiązać kilka miesięcy później w Kanadzie. Przybył tu z Francji krawiec męskich koszul, niejaki Coscia. Już w kraju policja interesowała się wysokimi operacjami bankowymi, które wskazywały, nawet gdyby Coscia za swe koszule kazał sobie płacić słono, na jakieś dodatkowe, nie ustalone źródło dochodu. Coscia uruchomił w Montrealu konto bankowe, na które wkrótce zaczęły ze Stanów napływać sześciocyfrowe kwoty dolarowe. W dniu kiedy podjął z banku 100 tys. dolarów, Coscia został zatrzymany przez policję. Pod eleganckim garniturem, krawiec miał zawieszony naładowany pistolet. W futerale, poza bronią znaleziono pognieciona karteczkę, na której odcyfrowano notatkę „Tel. Augerville 2".

W tym czasie zwolnił się ogrodnik dr Koppa i uczony przyjął nowego pracownika. W sklepiku kolonialnym przyjęto pomocnika. Nagle zwolniono sekretarza poczmistrza, a na jego miejsce przyjęto nowego... Wydział narkotyków prezydium paryskiej policji, zaczął otrzymywać drobiazgowe informacje o każdym kroku właściciela zamku w Augerville...

Archiwiści centrali, z zakurzonych akt rozpoczęli odtwarzanie przeszłości dr Koppa. Okazała się ona mętną, awanturniczą mozaiką, upstrzoną wieloma ciemnymi plamami. Już w okresie studiów zajmował się on nielegalną produkcją wódki, za co powędrował w Berlinie do więzienia. Był potem kolejno autorem licznych „cudownych" wynalazków, które okazywały się bluffem lub oszustwami. Dwuznaczna była też rola Koppa w czasie okupacji Francji. Żył wtedy w dobrych stosunkach z mieszkańcami wsi i... Gestapo.

Detektywi komisarza Hughesa, najbardziej doświadczonego we Francji specjalisty od narkotyków, nie potrafili stwierdzić w otoczeniu dr Koppa niczego podejrzanego. Komisarz wraz z ekspertami Lebretonem i Griffonem składa więc sam 12 stycznia niespodzianą wizytę w azylu samotnika. Gospodarz uprzejmie lecz obojętnie oprowadza gości po laboratorium. Dopiero w chwili, gdy musi otworzyć znajdującą się tam kasę pancerną, zmienia się nagle na twarzy. Zawiera ona... prawdziwy arsenał. Remington, Smith-Wesson, ponadto automatyczny pistolet Beretta oraz 190 sztuk amunicji.

Komisarz zamyka w szafie naczynie z czarną masą oraz znalezione w laboratorium rachunki na kilkaset kg acetonu — ich związek z produkcją heroiny nie pozostawia znawcy żadnych wątpliwości. Kasę pieczętuje urzędową pieczęcią Republiki. Gorzkie jest rozczarowanie komisarza, kiedy wraca za kilka dni w szerszym gronie. Bez naruszenia pieczęci, kasę czysto rozcięto od góry. Zniknęły wszystkie obciążające dowody. Dr Koppa aresztuje się więc jedynie za nielegalne posiadanie broni. Wieśniacy nie wierzą oczom, że to ich szanowanego pana doktora policja prowadzi w kajdankach przez wieś.

W dniu, kiedy Kopp opuszczał zamek, w Nowym Jorku aresztowano mężczyznę, który przewoził z Francji kontrabandę 12 kg heroiny. Przestępcą był nie kto inny, tylko ulubieniec francuskich telewidzów — konferansjer Jacques Angelvin. Przekonany o winie Koppa komisarz Hughes, kamień po kamieniu wznosi mur ciężkiego oskarżenia. Jeżeli racja będzie po jego stronie, Franz Kopp opuści więzienie już jako zgrzybiały starzec, a wraz z jego niepozornym laboratorium zamknięta została jedna z najbardziej trujących kuchni, z której przez wiele lat czerpał międzynarodowy świat przestępczy.

opr. M. Kr.

„Dziś w nocy umrze miasto"
reż. Jana Rybkowskiego.
Na zdjęciu — A. Łapicki.

Tydzień w TV

Tydzień przedświąteczny nie nastręcza zbyt wielu wolnych chwil, które by można poświęcić oglądaniu telewizji. Bo to i porządki, i zakupy, i począwszy już od czwartku, tradycyjne wypieki... Niemniej da się chyba wykroić codziennie po kilkadziesiąt minut na obejrzenie najlepszych i najciekawszych pozycji.

WIEŃCZYSŁAW GLIŃSKI

W związku z uwagami czytelników, jakie napłynęły po dwóch pierwszych przeglądach tygodniowych TV, tym razem propozycje nasze „ustawiamy" wg dni. I tak rozpoczynamy od **WTORKU.** Już o godz. 18.55 radzimy nie 35 minut przerwać domowe zajęcia, a to dla wysłuchania „1000 taktów muzyki" w wykonaniu zespołu pod dyrekcją Stefana Rachonia oraz solistów. Następnie zapraszamy do odbiorników o godz. 20.30 na film fabularny prod. USA „Cissy". Jest to zrealizowana w 1936 r. operetka filmowa. Akcja toczy się w Wiedniu za panowania Franciszka Józefa — „dobrego monarchy". Zgodnie z obowiązującą wobec tego konwencją, głównym problemem filmu jest miłość cesarza (Franchot Tone) do Cissy (Grace Moore) pełna niespodzianek, komplikacji i nieporozumień. Warto dodać, że film wyświetlany był już w Polsce przed wojną.

W **ŚRODĘ** dwie godziny emocji czeka miłośników piłki nożnej. Od 18.55 telewizja nadawać bowiem będzie bezpośrednią transmisję z Budapesztu z meczu Urugwaj — Węgry. Dla niesportowej części widzów przygotowano „Kino krótkich filmów" (godz. 21.15) oraz magazyn aktualności ze świata „Peryskop" (godz. 21.50).

Miłośnicy muzyki poważnej będą na pewno uczestniczyć w uczcie, jaką dla nich przygotowała na **CZWARTEK** telewizja krakowska. Będzie to koncert organowy w wykonaniu Jana Jargonia. W programie: utwory J. S. Bacha, J. Brahmsa i F. Mendelssohna. Tego samego dnia o godz. 20.30 wyświetlony też zostanie film fabularny prod. polskiej pt. „Milczące ślady". Reżyseruje — Zbigniew Kuźmiński; w rolach głównych: J. Nowak, J. Nalberczyk, W. Skarucn, W. Skoczylas i inni.

PIĄTEK to chyba najgorętszy dzień w przedświątecznym kalendarzyku. Dlatego też nie absorbując państwa poszczególnymi pozycjami programu odnotowujemy jedynie tylko dla ścisłości, iż o godz. 21.10 wyświetlony zostanie film prod. polskiej pt. „Dziś w nocy umrze miasto" z Beatą Tyszkiewicz i Andrzejem Łapickim w rolach głównych.

W **SOBOTĘ** natomiast radzimy zarezerwować sobie czas już od godz. 20.50. O tej porze Teatr TV wystąpi bowiem z komedią Ignacego Krasickiego „Krosienka". Wystąpią w niej: Helena Dąbrowska, Antonina Górecka, Ewa Krasnodębska, Katarzyna Łaniewska, Janina Traczykówna, Maria Żabczyńska, Tadeusz Bartosik, Mieczysław Gajda, Stanisław Gawlik, Wieńczysław Gliński, Kazimierz Meres, Ludwik Pak i in. Następnym punktem programu sobotniego będzie „Rosanna Siedmiu Księżyców" — film obyczajowy prod. angielskiej.

Samobójstwo

Książki czekają na was

Zachwalanie i zalecanie wierszy Sztaudyngera (myślę nie tylko o fraszkach) równałoby się namawianiu kogoś, aby wypił kilka łyków dobrego, orzeźwiającego wina lub obejrzał kolekcję miniatur wykonanych niezawodną ręką artysty. Czyż tu potrzebna jest zachęta? A jeśliby ktoś wątpił o słuszności moich słów, na pewno pozbędzie się wątpliwości przeczytawszy nowy zbiór wierszy J. I. Sztaudyngera — „Łatki na szachownicy"*)

Zawartość tego zbioru, ma dwie cechy charakterystyczne: silne zabarwienie regionalne oraz bardzo rozległą skalę tonacji i nastrojów poetyckich. Regionalizm dotyczy tu Łodzi i województwa łódzkiego, a utwory na tych motywach oparte zajmują przeszło połowę zbioru. Rzecz ciekawa: Sztaudynger nie jest łodzianinem, w naszym mieście osiadł dopiero po wojnie i dość często przebywa poza jego obrębem — a mimo to polubił i nawet pokochał Łódź (wraz z okolicami) i dostrzegł takie w niej uroki, na jakie my, zasiedziali mieszkańcy rzekomo „złego" i „brzydkiego" miasta nie zwykliśmy zwracać uwagi. Deklarację swej wiernej miłości i przywiązania w stosunku do Łodzi autor ubiera w różne formy i formułki. Mogą to więc być np. dłuższe (stosunkowo) wiersze, ciepłe i liryczne, jak „Kobieto łódzka!" lub „Pochwała łódzkich drzew", może to być również żartobliwe wyznanie — „Lubię ją i za to", bądź też lapidarna „charakterystyka" w „Obrazku łódzkim".

Ale sentyment Sztaudyngera dla Łodzi, choć szczery i gorący, nie jest przecież ślepy i bezkrytyczny. Autor „Łatek na szachownicy" dobrze widzi także wady i ułomności zarówno miasta jak jego mieszkańców.

Kto jednak w wierszach Sztaudyngera, a przede wszystkim w jego jak puch lekkich „piórkach", fraszkach i epigramatach szuka tylko rzeczy „śmiesznych", ten niewiele znajdzie, a może nawet poczuje się zawiedziony. Pozna bowiem tylko — jak pisze Sztaudynger — smak pianki na piwie, lecz nie treść napoju. Chodzi bowiem o to, że nie jedno „piórko", niejedna fraszka Sztaudyngera, mimo pozorów błahości, zwykłego żartu i bezpretensjonalnego „mi mochodem", ma — jak się to mówi — „podtekst" czy „drugie dno", gdzie kryje się głębsza myśl i refleksja daleka od niefrasobliwej gry słów i słówek.

I jeszcze jedno: ilustracje do „Łatek na szachownicy" wykonała Maja Berezowska, co ma, oczywiście, wymowę bezpośrednią i komentarzy nie wymaga.

B. D.

*) Jan Izydor Sztaudynger. „Łatki na szachownicy" (Łódź), „Wydawnictwo Łódzkie". — Str. 152, cena 18 zł.

Bez paszportu wiz i dewiz

Dziś: Szwajcaria

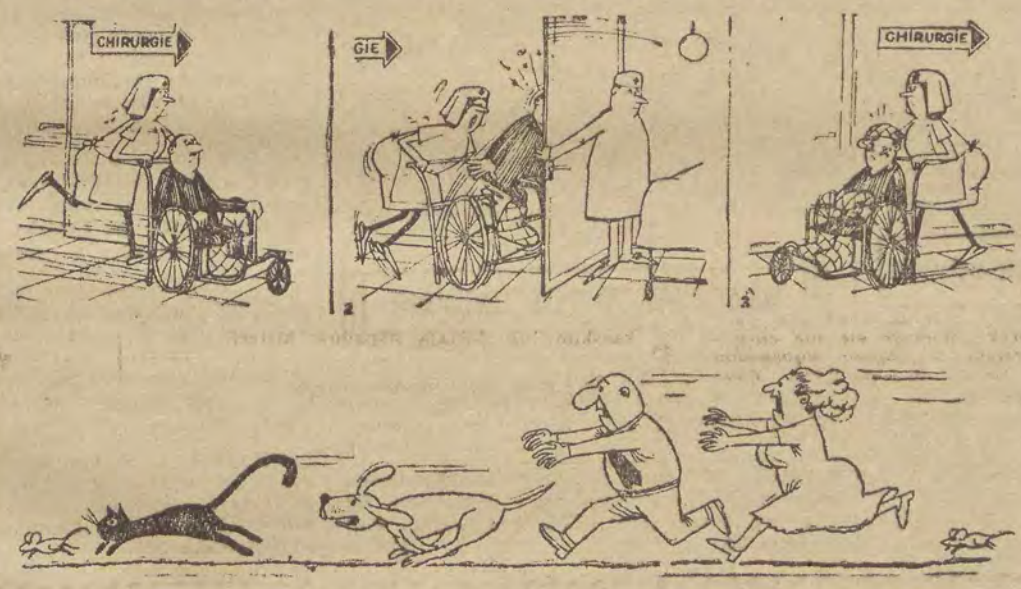

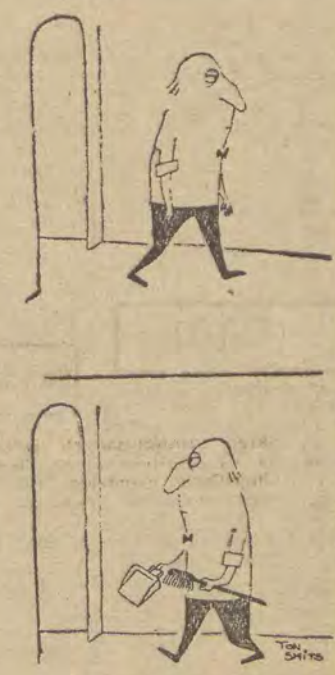

❖ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ❖ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ❖ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ❖ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ❖ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ❖ POWIEŚĆ „DZIENNIKA"

MANFRED GREGOR (85)

ULICA

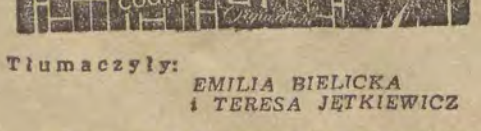

Tłumaczyły:
EMILIA BIELICKA
i TERESA JĘTKIEWICZ

— Świadkowie w sprawie karnej przeciwko Maraschowi proszeni są na salę!

Po chwili weszli. Michał widział tylko Urszulę. Powoli zbliżała się do niego. W pewnym momencie stanęła.

— Urszula! — zawołał chłopiec.

— Nie wolno rozmawiać ze świadkami! — powiedział policjant w mundurze. Michał odwrócił się. Obok stała jego matka. Pani Steiner usiadła w głębi sali. Przy drzwiach w towarzystwie strażnika więziennego czekali Franciszek Brenner i Rudi Kerschbaum.

Michał patrzył długo w ich stronę. Nie uszło jednak jego uwagi, kiedy wysoki ciemnowłosy mężczyzna w lekkim popielatym ubraniu wszedł na salę.

„Ojciec! — pomyślał wstrząśnięty. Zanim spojrzenia ich się spotkały, spuścił głowę. — Nie widziałem go od trzech lat!".

Otworzyły się małe drzwiczki za stołem sędziowskim. Chłopiec nawet tego nie usłyszał. Na salę wszedł sędzia Schober w towarzystwie jakiejś kobiety i mężczyzny w ciemnym ubraniu. Michał w ogóle ich nie zauważył. Dopiero kiedy usłyszał głos Schobera, drgnął przerażony:

— Otwieram dzisiejszą rozprawę przed Sądem dla Nieletnich! Na wokandę wchodzi sprawa karna przeciwko Michałowi Moraschowi o zabójstwo.

Sędzia usiadł i zwrócił się ku prokuratorowi Lippertowi:

— Panie prokuratorze, czy oskarżenie o kradzież zostało wycofane?

— Tak, Brenner stwierdził podczas przesłuchania policyjnego, że motocykl został przez niego ukradziony. To on pożyczył go chłopcu.

— Morasch! — zwrócił się Schober do Michała. — Gdzie i kiedy się urodziłeś?

Chłopiec udzielił żądanej odpowiedzi.

— Chodzisz tutaj do gimnazjum?

— Tak — odparł chłopiec cicho.

— Możesz usiąść!

Sędzia rozejrzał się po sali.

— Świadkowie, proszę wystąpić! Pani Monika Steiner?

Matka Urszuli podeszła do stołu sędziowskiego.

— Pani Elżbieta Morasch! — wywoływał Schober. — Panna Urszula Steiner! Rudi Kerschbaum! Franciszek Brenner!

Wszyscy pięcioro ustawili się jedno obok drugiego. Schober oznajmił wolno i z powagą:

— Zwracam państwu uwagę, że przed sądem należy mówić tylko prawdę. Że nie wolno ani niesłusznie obciążać, ani odciążać oskarżonego i że fałszywe zeznania podlegają karze sądowej. Teraz proszę opuścić salę i czekać na wywołanie.

Schober upewnił się, czy świadkowie opuścili salę. Wziął do ręki akta sprawy i odczytał akt oskarżenia:

— Przeciwko uczniowi Michałowi Moraschowi, urodzonemu siódmego marca tysiąc dziewięćset czterdziestego drugiego roku w Koblencji, wszczęte zostało postępowanie sądowe na podstawie oskarżenia, że dwudziestego czerwca około godziny dwudziestej czterdzieści pięć zabił brzytwą w mieszkaniu przy Turmstrasse siedem rozwiedzionego kupca Simona Pollhöfera, alias Polla, przy czym powody morderstwa są nieznane. Czyn ten podlega karze na podstawie paragrafu dwieście dwunastego kodeksu karnego.

Schober odłożył akta na bok.

— No, Morasch! — zaczął spokojnie. — Podejdź bliżej.

Michał wstał i podszedł do stołu sędziowskiego.

— Opowiedz nam najpierw swój życiorys.

Michał zaczął opowiadać. Krótkimi, urywanymi zdaniami mówił o tym, jak przyjechał z rodzicami do tego wielkiego miasta, że chodził tu do szkoły i mieszkał z matką przy Blütenweg.

— Twoi rodzice rozeszli się? — spytał Schober.

— Panie sędzio! — powiedział Michał cicho. — Nie chciałbym mówić na ten temat.

— Twoja matka — ciągnął dalej Schober — cierpiała bardzo z powodu tego rozstania, prawda?

— Tak!

— Jak się to objawiało?

Michał wzruszył ramionami.

— Musisz odpowiadać na moje pytania! — oświadczył spokojnie Schober.

— Często wychodziła z domu.

— Czy wracała potem późno?

— Tak!

— A ty musiałeś przeważnie szukać jej po mieście i sam przywoziłeś ją z powrotem, prawda?

— Tak — szepnął Michał.

Wśród panującej ciszy rozległy się kroki. Mężczyzna w popielatym ubraniu opuścił salę.

— Proszę o spokój! — zawołał Schober. Z zadumą spojrzał na oskarżonego. — Udzielam głosu przedstawicielowi Miejskiego Urzędu Opieki nad Nieletnimi. Panie Neumeier, proszę bardzo!

— Życiorys, który nam tu Morasch opowiedział, zgadza się mniej więcej z prawdą! — stwierdził Neumeier. — Poza pewnymi ważnymi szczegółami. Oskarżony pominął je zapewne dlatego, że będąc przywiązany do rodziców nie chce o tym mówić. Rodzice chłopca żyją w separacji. Ojciec dba wprawdzie o warunki materialne rodziny, ale przez ostatnich parę lat w ogóle nie interesował się synem. Matka od czasu rozejścia się z mężem zaczęła się dopuszczać wszelkiego rodzaju ekscesów, chłopiec zaś do niedawna zachowywał się nienagannie. Regularnie uczęszczał do szkoły, uchodził za dobrego ucznia. Był co prawda samowolny, ale nigdy się na niego nie skarżono.

Neumeier usiadł. Sędzia robił notatki.

— Lisbeth, bądźże rozsądna! — Mąż patrzył na panią Morasch błagalnie. — Sama widzisz, do czego doprowadziłaś. Ty w zakładzie dla alkoholików! Tak, tak, nie patrz na mnie z taką złością! A twój syn staje przed sądem oskarżony o zabójstwo!

— Nasz syn! — powiedziała.

— Tak, oczywiście. Ale pozostanie naszym synem i wtedy, jeśli się zgodzisz na rozwód.

— Ja się na rozwód nie zgodzę! Michał musi mieć ojca!

Odwróciła się od niego.

— A ty schodzisz na psy! — mruknął mężczyzna. — Żłopiesz wódę i zadajesz się z facetami, którzy stoją o parę pięter niżej od ciebie!

— Człowiek się w to przynajmniej poważnie nie angażuje!

— A jednak! — westchnął. — Myślałem, że będziesz rozsądniejsza! Miałem nadzieję, że właśnie dzisiaj...

— Właśnie dzisiaj! — zawołała. — I tutaj! Ale ja tego nie zrobię! Możesz sobie robić, co chcesz! Nie wiem, dlaczego nie chcę się na to zgodzić. Może dlatego, żeby cię chociaż w ten sposób ze sobą związać. Z nienawiści!

— Ja ciebie nie nienawidzę! — powiedział mężczyzna ze smutkiem. — Tylko mi ciebie żal.

Odwrócił się i poszedł.

Schober zwrócił się znowu do Michała.

— No, Morasch, jak się to wszystko odbyło?

Michał zaczął opowiadać. Jak w nocy spotkał dziewczynę. Jak uciekli z domu i znaleźli schronienie u Brennera.

— Potem mnie aresztowano.

— I z aresztu śledczego uciekłeś! — powiedział Schober. — Kiedy i dlaczego to zrobiłeś?

— Chciałem się zobaczyć z Urszulą! — wykrzyknął chłopiec. — Rudi Kerschbaum powiedział mi, że Poli się do niej przystawia.

— A ty mu uwierzyłeś?

— Tak! Uważałem to za prawdopodobne.

— Przecież nawet Polla nie znałeś?

— Rozmawiałem z nim tylko przez telefon. Groził nam.

—Czy kiedy uciekałeś z więzienia, chciałeś spotkać Polla?

— Chciałem się zobaczyć z Urszulą.

— Czego od niej chciałeś?

— Chciałem się dowiedzieć, czy to prawda, co mówił Kerschbaum.

— Jak się odbyło to spotkanie?

(C. d. n.)

UWAGA!

RESZTKI

materiałów pokryciowych

do pokrywania krzeseł, kozetek itp.

sprzedaje

PO ZNIŻONYCH CENACH

SKLEP FABRYCZNY ŁÓDZKICH FABRYK MEBLI

Łódź, ul. Gdańska nr 112.

W sklepie znajdują się również atrakcyjne meble m. in. regały z kolorowymi suwakami, które można składać w dowolny sposób. 1739/K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

DOMEK jednorodzinny w Pabianicach, 3 izby wolne sprzedam. Tel. 567-70 po 16 4975 G

DOM — dworek, zabudowania, sad 1 ha, ogólny obszar 2 ha sprzedam. Bełchów p-ta Nieborów pow. Łowicz Władysław Gumiński 4974 G

PLACE, domki, wille, gospodarstwa najlepiej kupić i sprzedać można w Spółdzielni „Czystość" w Łodzi ul. Główna 11, tel. 220-47, która udziela informacji czy nieruchomość jaką chcesz kupić nie jest zagrożona 1476 K

PLAC 600 m kw. (ul. Zagajnikowa) sprzedam. — Wiadomość Sienkiewicza 151 godz. 17—19 Hajduk 5023

DOMEK frontowy, zabudowania, ogród, łącznie 2.700 m kw. w Łyszkowicach koło Łowicza sprzedam. Mieszkania wolne. Dobre dla rzemieślnika. Oferty „5044" Biuro Ogłoszeń Łódź, Piotrkowska nr 96 5044 G

DOM 2-izbowy, plac 1000 m kw., ogród, front wolny sprzedam. Łódź, Pługowa 45. Dojazd tramwajem „3" krańcówka. — Mieszkanie na zamianę 1736 K

SPRZEDAŻ

„LAMBRETTĘ" części zapasowe, magnetofon „Tonko" sprzedam. Tel. 462-65 5583 G

KOMPLET stołowy nowy, nowoczesny sprzedam. Kilińskiego 27—5 4964 G

PIANINO czarne krzyżowe sprzedam. Narutowicza 32—8 5026

RENTGEN dentystyczny sprzedam. Tel. 557-35. — Dzwonić wieczorem 5003 G

TRZY krosna żakardowe ręczne na kapy gobelinowe sprzedam. Wiadomość tel. 465-62 poniedziałek godz. 14—18 4943 G

PIANINO czarne krzyżowe sprzedam Kopcińskiego 42 m. 3. Oglądać 16—18 5254 G

MAGIEL ręczny w dobrym stanie sprzedam. Łódź, Poznańska 12 5264 G

WÓZEK składany dla chorej szczupłej osoby, luksusowy, nowy sprzedam. Tel. 216-13 5194 G

MASZYNĘ męską do szycia „Singer" sprzedam. Łódź-Fabryczna 2 m. 1 5204 G

GARNITURKI do I komunii poleca zakład krawiecki. Łódź, Jaracza 15 5053

MODNE kurtki, płaszcze damskie i męskie z tworzyw sztucznych poleca pracownia. Łódź, Jaracza 9 5173 G

MAGIEL elektryczny — sprzedam. Łódź, Pabianicka 82a 5744

DACHÓWKĘ, okna i bel ki sprzedam Skarbowa 16 tel. 522-18 5161 G

GABINET i stołowy „Chippendalle", stan idealny sprzedam. Milanówek Krasickiego 21, tel. 58-31-82 1737 K

PIANINO krzyżowe na płycie metalowej w dobrym stanie sprzedam. Wiadomość Piotrkowska 86 m. 3 5822 G

Samochody-motocykle

SAMOCHÓD P-70 w bardzo dobrym stanie sprzedam. Wiadomość telefon 505-79 5681 G

MOTOCYKL M-72 po wypadku sprzedam. Łódź Słowiańska 21-23—18 5346 G

OPEL-Kapitan (1951 r.) — sprzedam — zamienię na mniejszy oraz „Skodę" 1102 sprzedam. Pabianice, Partyzancka 65 5771

„FIAT-600-Multipla" stan bardzo dobry sprzedam. Więckowskiego 54 godz. 11—14 5004

„PANNONIĘ de Lux" z oryginalnym koszem, w dobrym stanie sprzedam. Łódź, ul. Gdańska 6 tel. 340-99 5030

TRÓJKOŁOWIEC „Tempo" osobowo-bagażowy — tanio sprzedam. Telefon 246-70 4944 G

SAMOCHÓD osobowy — „Warszawa" sprzedam. Oglądać parking, ul. Tuwima 5518 G

MOTOCYKL WFM i rower „Huragan" tanio sprzedam. Gdańska 35 1a 5323 G

MOTOCYKL „Mińsk" nowy sprzedam. Kilińskiego 36—41 4971 G

SAMOCHÓD „Octavia" z radiem sprzedam. Jaracza 18 5027

SAMOCHÓD osobowy — „Adler" sprzedam lub zamienię na motocykl Łódź ul. Zamenhofa 6 m. 34a 5228 G

MOTOCYKL „Junak" M-10 po dotarciu sprzedam. — Oglądać w niedzielę godz. 10—14 Buczka 18 5226 G

SAMOCHÓD „Chevrolet De Lux" sprzedam. Łódź. Warszawska 118 5048 G

„SYRENKĘ" po przebiegu 10.000 km sprzedam. Łódź, Piotrkowska 23 — godz. 10—18 5693 G

„OSA" stan idealny sprzedam. Łódź. Piotrkowska 159 w podwórzu 5112

„FIAT 508" sprzedam — stan dobry, 14.500 zł Łódź Porzeczkowa 18a przy Łagiewnickiej 5082

KUPNO

STÓŁ drukarski, parownik oraz prasę parową kupię. Oferty „5633" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 5633 G

LOKALE

DWA pokoje z kuchnią i pokój z kuchnią w Kolumnie zamienię na mieszkanie w Łodzi. Oferty „5329" Biuro Ogłoszeń. Piotrkowska 96 5329 G

UDZIAŁ w spółdzielni mieszkaniowej lub mieszkanie nie podlegające kwaterunkowi kupię. — Oferty „4972" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 4972 G

DWA pokoje z kuchnią, łazienką z wygodami (54 m kw.) przy ul. Kopcińskiego zamienię na dwa pokoje z kuchnią w blokach lub w starym budownictwie I, II lub III piętro. Tel. 297-16 5143 G

WROCŁAW — dzielnica Krzyki — dwa duże pokoje (47 m kw.) z używalnością kuchni, c. o. z wygodami — zamienię na pokój kuchnia lub pokój w Łodzi. Wiadomość tel. 579-39 lub 202-71 godz. od 17 do 20 5155 G

SZCZECIN — 2 pokoje z kuchnią, komfort bloki, zamienię na równorzędne w blokach Łódź. Wiadomość Łódź, Orla 3 m. 15. Tel. 276-40 5054

POKOJU sublokatorskiego poszukuje dobrze sytuowane bezdzietne małżeństwo. Tel. 476-33 5086

DZIENNIKARZ — samotny, młody, poszukuje pokoju sublokatorskiego. — Oferty „1735 K" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 1735 K

LEKARSKIE

Dr ZIOMKOWSKI — specjalista chorób wenerycznych, skórnych 16—19. Piotrkowska 14 4775 G

Dr SIENKO specjalista chorób skórnych, wenerycznych 16—18, Kilińskiego 132 5777 G

RÓŻNE

Dyr. dr MYCZKOWSKIEMU, dr dr Szymankowi, Kamerskiemu, siostrom: Szulik, Sobczak i Marii z Oddziału Chirurgii „B" Szpitala im. dr Pirogowa w Łodzi za szczęśliwie przeprowadzoną operację serdeczne podziękowanie składa wdzięczny pacjent Antoni Micuga, Łódź, ul. Świerczewskiego 59 5147 G

UBRANKA do I komunii św. kupisz w pracowni Piotrkowska 84 (sklep w podwórzu) 5175 G

TELEWIZORY naprawiam natychmiast, tel. 226-99, A. Rymiszewski, Główna 39 5224 G

GABINET pielęgnacji rąk i nóg **„JANINA"** (Uniwersytecka 40 m. 13, telefon 286-67) wykonuje leczniczy pedicure nowoczesną angielską aparaturą 1446 T

PRACOWNICY POSZUKIWANI

REFERENTA skupu jaj i surowców wtórnych zatrudni natychmiast Gminna Spółdzielnia **„Samopomoc Chłopska" w Rzgowie k/Łodzi.** Warunki do omówienia na miejscu. 1740/K

LABORANTA med. lub **technika chemicznego** względnie farmaceutycznego zatrudni **Powiatowa Stacja San. Epid. w Łowiczu, Podrzeczna 24.** 1741/K

GORSECIARKĘ z pełnymi kwalifikacjami zatrudni natychmiast **Spółdzielnia Pracy Krawców „Zgoda" w Zgierzu, ul. Dzierżyńskiego 23**, tel. 246. Zgłoszenia osobiste przyjmuje zarząd. 1439/T

TYNKARZY, parkieciarzy, malarzy, elektryków oraz **2 techników** budowlanych na zastępców kierowników budów — zatrudni natychmiast **Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Uprzemysłowionego w Łodzi, ul. Urzędnicza 45.** Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia, pokój 107. Parkieciarze i malarze winni zgłaszać się na odcinek przy ul. Kasprzaka, róg Gandhiego. 1404/T

KIEROWNIKA budowy, parkieciarzy, murarzy, tynkarzy, betoniarzy, cieśli, brukarzy oraz **robotników** niewykwalifikowanych z Łodzi i województwa łódzkiego — zatrudni natychmiast **Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego — Wschód, ul. Kopernika 37.** Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia, pokój nr 5, w godz. 8—14. 1402/T

KOPALNIA Węgla Brunatnego „Adamów" w budowie — poszukuje zaraz: **inżynierów górników, elektryków i mechaników, inżyniera** specjalności lądowo-wodnej oraz **techników mechaników i elektryków** z dużym doświadczeniem zawodowym na stanowiska sztygarów zmianowych i starszych inżynierów, **ekonomistę** z wyższym wykształceniem i dużym stażem pracy na stanowisko zastępcy kierownika Samodzielnego Oddziału Wykonawstwa Inwestycyjnego d/s administracyjno-handlowych, **ekonomistów - księgowych** z wyższym wykształceniem i długoletnią praktyką na stanowiska starszego rewidenta i zastępcę głównego księgowego d/s finansowych, **ekonomistę** z wyższym wykształceniem lub z wykształceniem średnim i wieloletnią praktyką na stanowisko starszego planisty inwestycji i starszego planisty transportu. Wynagrodzenie wg siatki płac resortu górnictwa dla kopalń węgla brunatnego. W okresie próbnym zakwaterowanie na warunkach hotelowych, później mieszkanie rodzinne zapewnione. 1731/K

MURARZY, zbrojarzy, betoniarzy, robotników budowlanych, cieśli oraz **inspektorów** do działu produkcji, **inspektorów kontroli technicznej, koordynatora** do spraw generalnego wykonawstwa oraz **kierownika laboratorium** do zakładu produkcji pomocniczej zatrudni natychmiast **Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Wielkopłytowego „Dąbrowa" w Łodzi, ul. Gagarina**, blok 201. Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia i płac, pokój nr 10. 1366/T

STARSZEGO KSIĘGOWEGO o wysokich kwalifikacjach — poszukuje **„Motozbyt" PP nr 2, w Łodzi, ul. Piotrkowska 125.** Oferty z odpisami świadectw prosimy składać w sekretariacie. 1694/K

INŻ. MECH. KONSTRUKTORA oraz **kierownika planowania i 3 elektryków** — przyjmie zaraz **Łódzka Wytwórnia Wódek, Łódź, ul. Armii Czerwonej 26.** Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Zgłaszać się do sekcji kadr, w godz. 7—15. 1697/K

TECHNIKA ze znajomością branży dziewiarsko-pończoszniczej z kilkuletnią praktyką — na stanowisko kier. produkcji — zatrudni **Spółdzielnia Pracy „Cerownia" w Łodzi, ul. Piotrkowska 158.** 1700/K

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO z wyższym lub średnim wykształceniem i długoletnią praktyką — zatrudni natychmiast **Rejonowe Przedsiębiorstwo Przetwórcze Przemysłu Paszowego „Bacutil", Łódź, ul. Drewnowska 84.** Zgłoszenia przyjmuje dział kadr codziennie, w godz. od 8 do 14. 1688/K

TECHNIKA mechanika lub **technika samochodowego** oraz **maszynistę** na ciężki sprzęt budowlany zatrudni zaraz **Miejskie Przedsiębiorstwo Transportu i Sprzętu Budowlanego, Łódź, ul. Łęczycka 11/13.** 1743/K

TECHNIKA normowania, 20 robotników niewykwalifikowanych, **betoniarzy, pom. murarzy** oraz **zbrojarzy** — zatrudni natychmiast **Przeds. Spółdz. Budownictwa Mieszkaniowego w Łodzi.** Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia w Łodzi, ul. Strzelczyka 21, pokój 2. 1689/K

BRUKARZA zatrudni natychmiast **Spółdzielnia Pracy „Granit" w Łodzi, ul. Kilińskiego 117.** 1441/T

Mgr INŻYNIERÓW lub **inżynierów mechaników** z praktyką warsztatową i pedagogiczną na stanowiska: 1) kierownika warsztatu szkolnego Zakładowej Szkoły Zawodowej, 2) kierownika wydziału przygotowawczego, 3) kierownika działu techniczno-produkcyjnego, 4) z-cy kierownika działu kontroli technicznej, 5) st. inspektora bhp oraz mgr inżyniera lub inżyniera energetyka i elektryka zatrudni **Fabryka Maszyn Górniczych im. T. Zarskiego w Piotrkowie Tryb., ul. Nowa 78.** Mieszkanie w osiedlu zakładowym. Zgłoszenia pisemne lub osobiste przyjmuje dział zatrudnienia i kadr. 1738/K

KSIĘGOWEGO REWIDENTA o wysokich kwalifikacjach zatrudni natychmiast **Zjednoczenie Przemysłu Celulozowo-Papierniczego w Łodzi, ul. Więckowskiego 33.** Przewidziane wynagrodzenie do 3.600 zł przy pełnych kwalifikacjach. Zgłoszenia na piśmie lub osobiste przyjmuje dział kadr, pokój nr 221, II piętro. 1742/K

Uwaga, Przedsiębiorstwa! Instytucje!

OGŁOSZENIA-REKLAMY

do wszystkich gazet w kraju po normalnej cenie

ZAŁATWIA przez TELEFON 311-50

bez pisemnego pośwpiadczenia

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ W ŁODZI

WAŻNE TELEFONY

Ogłoszenia wymiarowe telefoniczne	311-50
Informacje o wszelkich usługach	03
Pogot. Ratunkowe	09
Pogot. Milicyjne	07
Nocna pomoc lekarska m. Łodzi	444-44
Straż Pożarna	08
Kom. Miejska MO	292-22
Kom. Ruchu Drogowego	516-62
Pryw. Pogot. Dziec.	390-00
Pryw. Pogot. Lek.	333-33
	555-55
Centrala Podmiejska	01
MOI	359-15

TEATRY

TEATR NOWY (Więckowskiego 15) g. 15.30 „Historia o chwalebnym Zmartwychwstaniu Pańskim"

MAŁA SALA g. 20 „Żabusia". 16.4. nieczynna

TEATR 7.15 (Traugutta 1) g. 19.15 **„Komedia omyłek"**. 16.4 — jak wyżej (przedstawienie zamkn.)

TEATR JARACZA (Jaracza 27) g. 19.30 **„Sześć postaci scenicznych"**, 16.4. g. 17 **„Volpone"**

TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu nr 21) g. 19.30 **„Droga do Rzymu"**, 16.4. — jak wyżej

TEATR ROZMAITOŚCI (Moniuszki 4a) g. 19.30 **„Burza"**. 16.4. nieczynny

TEATR ŻYDOWSKI (Więckowskiego 15) g. 19.30 **„Sen o Goldfadenie"**, 16.4. nieczynny

OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 19.15 **„No, no, Nanette"**
16.4. **„Paryskie perfumy"** g. 19.15

OPERA (T. Nowy) g. 11 **„Fontanna Bachczysaraju"**, 16.4. g. 18 **„Faust"**

PINOKIO (Kopernika 16) **„Tomcio Paluch"** g. 12 16.4. **„Jak Krawiec Niteczka został królem"** g. 16

ARLEKIN (Wólczańska 5) **„Nal i Damayanti"** g. 18. 16.4. — jak wyżej

TEATR ZIEMI ŁÓDZKIEJ (Kopernika nr 8) (gra w terenie)

MUZEA

MUZEUM RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) g. 11—17. 16.4. nieczynne

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE i ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) nieczynne

MUZEUM SZTUKI (Więckowskiego 36) Wystawa „Wojciech Gerson" g. 10.30. 16.4. nieczynne

MUZEUM HISTORII WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) 11—18. 16.4. nieczynne.

* * *

ZOO — czynne g. 9—18

* * *

PALMIARNIA — nieczynna

KLUB KAWIARNIA ZMS (w remoncie)

Wystawy

W SALACH MUZEUM HISTORII WŁÓKIENNICTWA (Więckowskiego 36) Wystawa „Tkaniny sopockie" czynna od 11—18, prócz poniedziałków.

WYSTAWA LPŻ — „Żołnierz — przyjaciel — obrońca" czynna codziennie w Klubie Garnizonowym (Tuwima 34) w godz. 10—19.

OŚRODEK PROPAGANDY SZTUKI (Park Sienkiewicza). Wystawa „XX-lecie PPR — malarstwo, rzeźba, grafika. Otwarta w dni powszednie od godziny 10—13 i od 15—18, oprócz poniedziałków, zaś w niedziele i święta od 10—18 bez przerwy.

LOKAL CBWA (Piotrkowska 102) — Wystawa malarstwa Z. Hyżego otwarta od 10—18 w niedziele i święta od 11—18

GMACH Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, ul. Piotrkowska 104 — Wystawa prac członków Klubu Plastyków Amatorów Tow. P. Sztuk P. czynna w godz. od 10 do 17. Wstęp wolny.

W GMACHU MUZEUM przy ul. Piotrkowskiej 282 czynna jest codziennie prócz poniedziałków od godz. 11 do 18 wystawa: „Namioty, tkaniny wschodnie i gobeliny flamandzkie" ze zbiorów wawelskich.

CO? GDZIE? KIEDY?

KINA

KINA PREMIEROWE

BAŁTYK (Narutowicza 20) **„Herszt"** prod. franc. dozw. od lat 16 g. 10, 12.30, 15, **„Gigi"** (panorama) prod. USA dozw. od lat 16 g. 17.30, 20 16.4. **„Dyliżans"** prod. USA dozw. od lat 12 g. 10, 12.30, 15, **„Gigi"** (panorama) prod. USA — dozw. od lat 16 g. 17.30 20

POLONIA (Piotrkowska 67) **„Szminka do ust"** prod. włoskiej, dozw. od lat 16, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 16.4. — jak wyżej

WISŁA (Tuwima nr 1) **„A lasy wiecznie śpiewają"** — prod. austr. dozw. od lat 12. g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 16.4. **„Herszt"** pr. franc. dozw. od lat 16 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) **„Dyliżans"** prod. USA dozw. od lat 12 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 16.4. — jak wyżej

KINA I KATEGORII

KINO ŁDK (ul. Traugutta 18) **„Miłość w górach"** (panorama) prod. czeskiej, dozw. od lat 14, g. 15, 17.30, 20 16.4. **„Szczęśliwie się skończyło"** prod. USA dozw. od lat 18 g. 15, 17.30, 20

MUZA (Pabianicka 173) **„Peril"** prod. USA — dozw. od lat 7 g. 11, **„Wozy jadą na zachód"** (panorama) prod. USA dozw. od lat 12, g. 16, 18, 20 16.4. **„Dwaj panowie N"** prod. pol. dozw. od lat 16 g. 15.45, 18, 20.15

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 74) **„Dwaj panowie N"** prod. pol. — dozw. od lat 16 g. 15.30, 17.45, 20 16.4. **„Z soboty na niedzielę"** prod. ang. — dozw. od lat 16 g. 16, 18, 20

STYLOWY (Kilińskiego 123) **„Bitwa o Kozi Dwór"** prod. pol. dozw. od lat 9 g. 14, 16, **„Music Hall"** prod. ang. dozw. od lat 16 g. 18, 20. 16.4. **„Music Hall"** g. 16, 18, 20

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) **„Samolot odlatuje o 9"** (panorama) prod. radz. dozw. od lat 12 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 16.4. **„Król strzelców"** prod. czeskiej dozw. od lat 12 g. 10, 12, 14, **„Zmartwychwstanie"** pr. radz. dozw. od lat 18, g.16, 18.15, 20.30

ZACHĘTA (Zgierska 26) **„Sto kilometrów"** prod. włoskiej dozw. od lat 12 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 16.4. — jak wyżej

KINA II KATEGORII

KFP ADRIA — nieczynne.

DKM (Nawrot 27) **„Przygody Buratino"** g. 12, **„Szklana góra"** prod. pol. dozw. od lat 16 g. 16, 18, 20. 16.4. nieczynne.

DWORCOWE — nieczynne

GDYNIA - STUDYJNE — nieczynne. Repertuar kina przeniesiono do kina „Tatry"

HALKA (Krawiecka 3-5) **„Krawiec Niteczka"** g. 12, **„Daleki ukochany"** prod. radz. dozw. od lat 12 g. 16, 18, 20. 16.4. **„Historia żółtej ciżemki"** prod. pol. dozw. od lat 7 g. 16, 18, **„Komedianty"** prod. pol. dozw. od lat 16 g. 20

MŁODA GWARDIA (Zielona 2) **„Płonąca wyspa"** prod. radz. dozw. od lat 7 dod. **„Homo sapiens"**, **„Pan Głowa"**, **„Za borem, za lasem"** (panorama) g. 10, 12, 14 16, 18, 20 16.4. **„Przygody Tomka Sawyera"** prod. USA, dozw. od lat 10 g. 10, 12, 14, **„Piękna młynarka"** (panorama) prod. wł. dozw. od lat 16 g. 16, 18, 20

ODRA (Przędzalniana 68) **„Wojna i pokój"** prod. USA dozw. od lat 12 g. 11 i 15 (seans zamknięty), g. 19. 16.4. — jak wyżej g. 12, 15, 19

OKA (Tuwima 34) **„Perła"** prod. meks. dozw. od lat 16 g. 16, 18, 20 16.4. nieczynne

POPULARNE (Ogrodowa 18) **„Ostatnie akordy"** prod. USA dozw. od lat 18, g. 14, 16.15. 16.4. nieczynne

PIONIER (Franciszkańska 31) **„Deszczowa piosenka"** prod. USA dozw. od lat 16 g. 10, 12, 14, **„Sprawa trzynastu"** pr. radz. dozw. od lat 12, g. 16, 18, 20 16.4. — jak wyżej

POKÓJ (Kazimierza nr 6) **„Ali Baba i 40 rozbójników"** g. 11, **„Historia żółtej ciżemki"** pr. pol. dozw. od lat 7 g. 16, 18, 20 16.4. **„Kryptonim Cicero"** prod. USA dozw. od lat 12 g. 15.45, 18, 20.15

REKORD (Rzgowska nr 2) **„Zakazane piosenki"** — prod. pol. dozw. od lat 12 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20. 16.4. **„Porucznik Marynin"** pr. radz. dozw. od lat 12 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

ROMA (Rzgowska nr 84) **„Ala ma kota"** g. 10, **„Słońce świeci dla wszystkich"** pr. radz. dozw. od lat 14 g. 12, 14, 16, 18, 20. 16.4. **„Ostrożnie babciu"** prod. radz. — dozw. od lat 12 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

SOJUSZ (Nowe Złotno — ul. Płatowcowa nr 6) **„Ludka"** g. 14, **„Krzyżacy"** (panorama) pr. pol. dozw. od lat 12 g. 15.45, 19. 16.4. **„Krzyżacy"** g. 15.45, 19

SWIT (Bałucki Rynek 5) **„Bajki"** g. 11, **„Na psa urok"** prod. USA dozw. od lat 9 g. 15.45, 18, 20.15. 16.4. **„Na psa urok"** g. 15.45, 18, 20.15

TATRY-STUDYJNE (Sienkiewicza 40) **„Żołnierz i bohater"** prod. NRF, dozw. od lat 16 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20. 16.4. jak wyżej

KINA III KATEGORII

ŁĄCZNOŚĆ (Józefów 43) **„Milczące ślady"** prod. pol. dozw. od lat 14 g. 15, 17, 19. 16.4. **„Milczące ślady"** g. 19

STUDIO (Lumumby 7-9) **„Tamango"** (panorama) prod. franc. dozw. od lat 16 g. 15, 17.15, 19.30 16.4. **„Marysia i krasnoludki"** prod. pol. dozw. od lat 7 g. 17.15, 19.30

CZAJKA (ul. Płonowa 18, Kochanówka) Bajki g. 14, **„Alicja w krainie czarów"** prod. USA — dozw. od lat 7 g. 15, 17, 19. 16.4. — jak wyżej g. 17, 19

ENERGETYK (Al. Politechniki 17, róg Felsztyńskiego) g. 11 Bajki, **„Królewna ze złotą gwiazdką"** pr. czeskiej dozw. od lat 12 g. 15, **„Biedni bogacze"** prod. węg. dozw. od lat 18 g. 17, 19, 16.4. — nieczynne

MEWA (Rzgowska nr 94) **„Przygody Zuzu"** godz. 11, 12 **„Sprawcy nieznani"** pr. włoskiej dozw. od lat 16 g. 13, 15, 17, 19, 16.4. — jak wyżej g. 16, 18, 20

POLESIE (Fornalskiej 37) Bajki g. 13.30, **„Jak zabić starszą panią"** pr. ang. dozw. od lat 14 g. 15, 17, 19. 16.4. — jak wyżej g. 17, 19

* * *

Uwaga! Repertuar sporządzono na podstawie komunikatu Miejskiego Zarządu Kin.

PRZEDSPRZEDAŻ biletów na 2 dni naprzód do kin: „Bałtyk", „Polonia", „Wisła", „Włókniarz", „Wolność" odbywa się w specjalnej kasie kina „Bałtyk" (ul. Narutowicza 20) w dni powszednie w godzinach 12—17.

APTEKI

15. 4.

Piotrkowska 193, Armii Czerwonej 53. Zgierska 63 Plac Wolności 2, Plac Pokoju 3, Rzgowska 51, Gdańska 23.

16. 4.

Obr. Stalingradu 15, Pabianicka 218, Główna 50, Kopernika 26, Piotrkowska 67. Pl. Kościelny 8, Jaracza 32.

Dyżury szpitali

Szpital im. H. Jordana — dz. Śródmieście.

Szpital im. H. Wolf — dz. Bałuty i część Widzewa (Stoki).

Szpital im. M. Curie-Skłodowskiej — dz. Górna i część Widzewa (12 Przychodnia Rejonowa).

Szpital im. M. Madurowicza — dz. Polesie i część Widzewa (11 Przychodnia Rejonowa).

15. 4.

Chirurgia Południe — Szpital im. dr Jonschera, ul. Milionowa 14

Chirurgia Północ — Szpital im. Pasteura, ul. Wigury 19.

Laryngologia: Szp. im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Okulistyka: Szpital im. dr Jonschera, ul. Milionowa 14.

Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szpital im. Konopnickiej, Sporna 36-50.

16. 4.

Chirurgia Południe — Szpital im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195.

Chirurgia Północ — Szpital im. Biegańskiego ul. Kniaziewicza 1-5.

Laryngologia: Szp. im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195

Okulistyka: Szpital im. dr Jonschera, ul. Milionowa 14.

Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szpital im. Korczaka, ul. Armii Czerwonej 15.

ADRESY I GODZINY PRZYJĘĆ wieczorowej i świątecznej pomocy lekarskiej i pielęgniarskiej:

Wieczorna i świąteczna pomoc pielęgniarska udziela pomocy w ambulatorium i w domu chorego w dni powszednie w godz. 19—24. W dni świąteczne w godz. 7—24.

Dz. Śródmieście — w niedziele i święta od godziny 7—24, w dni powszednie od g. 18—24, ul. Piotrkowska 102, telefon 271-80.

Dz. Bałuty — w niedziele i święta od 7—2 w nocy, w dni powszednie od 18 do 2 — ul. Snycerska 1-3, tel. 538-79.

Dz. Widzew — w niedziele i święta w godz. 7—24. W dni powszednie od 18—24 ul. Szpitalna 4, tel. 353-23.

Dz. Górna — w niedziele i święta od godz. 7—2 w nocy, w dni powszednie od 18—2, ul. Piotrkowska 269, tel. 406-55.

Dz. Polesie — w niedziele i święta od godz. 7—24. w dni powszednie od 18—24. Al. 1 Maja 24, tel. 382-98.

Wieczorna i świąteczna pomoc lekarska w dni powszednie udziela pomocy w ambulatorium i w domu chorego w godzinach 18—21, w dni świąteczne w godz. 10—17.

Śródmieście — ul. Piotrkowska 102. telefon 271-80 (dla dorosłych i dzieci).

Bałuty — ul. Z. Pacanowskiej 3. tel. 541-96 (dla dorosłych i dzieci).

Widzew — ul. Szpitalna 6, tel. 271-53 (dla dorosłych i dzieci). Pomoc wieczorna godz. 18—21.

Polesie — Al. 1 Maja 24 tel. 382-98 (dla dorosłych i dzieci)

Górna — ul. Lecznicza 6 tel. 427-70 (dla dorosłych i dzieci).

Nocna pomoc lekarska dla m. Łodzi udziela pomocy w domu chorego dla osób zgłaszających zachorowanie po godzinach przyjęć przychodni rejonowych.

Nocna pomoc lekarska przyjmuje zgłoszenia telefonicznie od godz. 21 do 0 na nr tel. 444-44.

Siedzibą nocnej pomocy lekarskiej jest Stacja Pogotowia Ratunkowego m. Łodzi, ul. Sienkiewicza 137.

Najmłodsza gałąź polskiej nauki

na usługach ● geologii ● budownictwa wodnego ● hutnictwa ● przemysłu

KRAKÓW. — Wykorzystanie najnowszych zdobyczy fizyki i techniki jądrowej dla potrzeb gospodarki narodowej — to główne zadanie powołanego ostatnio przy Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie Instytutu Techniki Jądrowej.

Instytut ten — druga obok Instytutu Fizyki Jądrowej PAN największa placówka badawcza w Krakowie — powstał w oparciu o Katedrę Fizyki II AGH, kierowanej przez prof. dr Mariana Mięsowicza, która prowadzi prace naukowe związane z przemysłem już od 1948 r.

Jak poinformował przedstawiciela PAP dyrektor Instytutu — prof. dr Leopold Jurkiewicz, kadra naukowa tej placówki ma już szereg osiągnięć, w dziedzinie zastosowań metod fizyki jądrowej zarówno w geologii jak i w przemyśle ciężkim.

Przede wszystkim należy tu wymienić metodę pomiaru naturalnego promieniowania gamma skał w głębokich otworach wiertniczych. Metoda ta, która ułatwia badanie kolejnych warstw geologicznych w otworach wiertniczych, została przyjęta dziś przez nasz przemysł, jako obowiązująca przy poszukiwaniach surowców kopalnianych.

Prace AGH pozwoliły na szybsze wprowadzenie jej w poszukiwaniach geofizycznych w kraju. Metodę taką stosujemy już przy poszukiwaniach soli potasowych w kopalni w Kłodawie. Umożliwiło to precyzyjne zlokalizowanie pokładów soli potasowych, oznaczanie zawartości potasu w solach itp.

Dla budownictwa zaś — szczególnie wodnego — wyłaniają się duże korzyści w związku z zaawansowanymi w Instytucie badaniami nad metodami pomiarów wilgotności gruntów za pomocą neutronów oraz ciężaru objętościowego gruntów za pomocą promieni gamma. Metoda ta zmienia zasadniczo dotychczasowy system inżynieryjnych badań gruntów sypkich, pozwala bowiem na ustalenie ich właściwości nawet na głębokości dochodzącej do 100 metrów (bez pobierania próbek). Ma to duże znaczenie przy budowie wielkich zapór wodnych, zbiorników, hydroelektrowni, nasypów kolejowych, drogowych itp. Można ją także zastosować w hutnictwie i koksownictwie.

Duże znaczenie dla przemysłu ma także tzw. bezkontaktowy pomiar grubości blach walcowanych na gorąco, oparty na wykorzystaniu izotopów promieniotwórczych.

Metoda ta pozwala na określenie grubości blach z dokładnością ułamków milimetra. Skonstruowana aparatura jest w eksploatacji znacznie prostsza, niż podobne urządzenia zagraniczne, oparte na lampach rentgenowskich. W br. instaluje się w walcowniach pierwsze tego typu urządzenia zbudowane w AGH.

Instytut kontynuuje także prace nad konstruowaniem jądrowej aparatury pomiarowej dla kontroli i automatyzacji niektórych procesów technologicznych.

Poza działalnością naukową i wymienionymi opracowaniami konstrukcyjnymi — Instytut, wspólnie z Katedrą Fizyki II AGH rozpoczyna — stwierdził na zakończenie rozmowy prof. dr Jurkiewicz — kształcenie wysoko kwalifikowanych specjalistów dla przemysłu w zakresie metod fizyki jądrowej i techniki jądrowej. Kształcenie to odbywa się na podyplomowym rocznym studium techniki izotopów promieniotwórczych oraz na kursie specjalizacyjnym Wydziału Elektrycznego Akademii.

Kronika wypadków

Hanna Piskorska (lat 14) zatruła się gazem świetlnym w mieszkaniu przy ul. Lubelskiej 28.

* * *

Stefan C., lat 39, ul. Narutowicza 39, zatruł się denaturatem.

* * *

Przed Grand Hotelem autobus MPK przejechał kobietę o nie ustalonym jeszcze nazwisku. Została ona przewieziona do szpitala.

KTO ZNA Ernesta Maschke?

W związku z prowadzonym śledztwem przeciwko Ernestowi MASCHKE, ur. 18. VI. 1913 r. w Lipsku, b. starszemu wachmistrzowi 4 kompanii 44 Reservepolizei — Ersatz — Bataillon 44 stacjonującemu w Łodzi w czasie od 6. IX. 1939 r. do 17. I. 1940 r. w „Sangerheim", podejrzanemu o udział w rozstrzelaniu obywateli polskich — Prokuratura Wojewódzka dla m. Łodzi prosi wszystkie osoby, które posiadają jakiekolwiek dane o zbrodniczej działalności Ernesta Maschke, bądź wyżej podanej faszystowskiej jednostki policji, o zgłoszenie się do Prokuratury Wojewódzkiej dla m. Łodzi, ul. Piotrkowska nr 151 pokój 15.

Według posiadanych informacji powyższa jednostka faszystowskiej policji w dniach 12 i 24. XI. 1939 r. rozstrzelała około 80 obywateli polskich w odległości 10 km od Łodzi, w pobliżu strzelnicy wojskowej, lub na strzelnicy.

Skazanych na miejsce stracenia przewieziono autobusem średniej wielkości.

Uwaga, mieszkańcy powiatów: łęczyckiego, kutnowskiego i poddębickiego

Już we wtorek, 17 kwietnia w kioskach „Ruchu" ukaże się nowy dwutygodnik regionalny **„ZIEMIA ŁĘCZYCKA"**.

W pierwszym numerze wielki konkurs świąteczny.

Do wygrania: łodówka „Mewa", rower turystyczny, fotoaparat, zegarki na rękę — w sumie 50 cennych nagród!

Do przeczytania:

15 żon imć pana Indora.

— Janiak, dajcie-no jedyny!

Ł-1 pracuje.

Plusy i minusy miasta nad Nerem.

Czy Ozorków jest samodzielny?

Kolumna wiadomości sportowych i wiele innych ciekawych pozycji.

Pamiętaj! Już 17 kwietnia!

Typujemy najpopularniejszych aktorów łódzkich

Ogromnym zainteresowaniem cieszył się w całej Polsce plebiscyt ogłoszony przez redakcję „Życia Warszawy" i „Expressu Wieczornego" na najpopularniejszą warszawską parę aktorów. Jak wiemy „złotą maskę" zdobyli — Gustaw Holoubek i Kalina Jędrusik.

A w Łodzi? Którzy z tutejszych aktorów otrzymają „złotą" i „srebrną" szpilkę, ufundowane przez redakcję „Dziennika Łódzkiego"?

Weź udział w naszym plebiscycie — a kto wie, czy oddając głosy na swoich ulubieńców, sam nie otrzymasz jednej z przyjemnych nagród, które będą rozlosowane między uczestników tej imprezy.

Załączony kupon wypełnij i do 1 maja prześlij do redakcji „Dziennika Łódzkiego". (a)

Kupon konkursowy

Za najpopularniejszą aktorkę łódzką uważam:

.....

Za najpopularniejszego aktora łódzkiego uważam: .....

Imię, nazwisko, adres uczestnika plebiscytu

.....

.....

Dziś, 15 bm. o godz. 10

Wielki wiec na Radogoszczu

Dziś, w niedzielę, 15 kwietnia, o godz. 10, na zakończenie Tygodnia Międzynarodowej Solidarności Ruchu Oporu, odbędzie się na terenie b. obozu kaźni hitlerowskiej na Radogoszczu wielki wiec społeczeństwa Łodzi pod hasłem: „Nigdy więcej faszyzmu i wojny".

Wiec organizuje Łódzki Komitet Frontu Jedności Narodu i Zarząd Łódzki Związku Bojowników o Wolność i Demokrację.

Szkoła nr 120 przyjęła imię St. GRABOWSKIEGO

Dziś o godz. 12 w Łodzi przy ul. Centralnej 40, odbędzie się uroczystość nadania Szkole Podstawowej nr 120 imienia Stefana Grabowskiego, popularnego na Marysinie III działacza KPP i PPR — bojownika o oświecenie klasy robotniczej. Zostanie również odsłonięta tablica poświęcona jego pamięci. Aktu odsłonięcia dokona przewodniczący Prez. DRN Łódź—Bałuty Zygmunt Sikorski. Na uroczystość zaproszono także Ignacego Logę-Sowińskiego i Mieczysława Moczara, którzy przed wojną i w okresie okupacji działali na tym terenie.

Uroczystość zorganizowana została z okazji Międzynarodowego Tygodnia Solidarności Ruchu Oporu przez Zarząd Dzielnicowy ZBoWiD.

(jp)

Jeszcze są do nabycia nowe „ODGŁOSY" — ciekawa lektura na niedzielę

● Oświęcim ● Ravensbrück ● Dachau

● Mauthausen

O tym nie wolno zapomnieć

Spotkali się kilka dni temu w Tygodniu Międzynarodowej Solidarności Ruchu Oporu. W pamięci wskrzeszali obrazy z tamtych strasznych lat, za drutami obozów koncentracyjnych Oświęcimia, Ravensbrück, Dachau, Buchenwald, Mauthausen Wspominali międzynarodową solidarność więźniów, która niejednokrotnie ratowała im życie.

...W 1942 roku w Oświęcimiu wybuchła epidemia tyfusu plamistego. — Opowiada dr Janina Węgierska - Paradecka. — Pracowałam w kobiecym rewirze. Na sali, w której było 200 łóżek, pacjentek mieliśmy ponad 900. Po 3—4 siedziały na jednym łóżku. O warunkach sanitarnych lepiej nie wspominać. Wówczas zorganizowałyśmy solidarną współpracę pomiędzy Polkami, Czeszkami, Rosjankami, Jugosłowiankami, Francuzkami, Niemkami... Wydobywanie za wszelką cenę pewnej ilości leków i żywności dostarczanej poprzez obóz męski, stałe czuwanie przed selekcjami prowadzonymi przez hitlerowców, wzajemna odpowiedzialność za chorych — niejednokrotnie ratowała życie ludzkie. Tak w Oświęcimiu jak i później w Ravensbrück.

— Ruch Oporu w Oświęcimiu i Buchenwaldzie — wspomina prokurator Jan Zięba — ma swoją historię. Różne były formy międzynarodowej solidarności więźniów począwszy od niesienia pomocy na co dzień w drobnych sprawach jak podzielenie się papierosem, przetłumaczenie z niemieckiego listu, aż do ratowania życia. Kierownikiem jednej z grup partyjnych był w obozie Tadeusz Głąbski, dziś sekretarz KL PZPR. Olbrzymim zaufaniem cieszył się wśród więźniów Oświęcimia S. Dubois, później rozstrzelany przez hitlerowców.

Płyną dalsze wspomnienia. Franciszek Kubiak opowiada m. in. o tym, jak w Dachau w 1943 r. było więzionych wielu komunistów niemieckich. Wśród nich najlepiej zapamiętał on postać profesora Wagnera, który przed całym frontem więźniów w zdecydowany sposób sprzeciwił się lager-kapo, który rozkazał mu bić po twarzy jednego z więźniów. Profesor Wagner nikogo nie uderzył. Otrzymał za to 25 kijów. W ogóle Niemcy komuniści w Dachau tworzyli najsilniejszą organizację obozową współpracującą ze wszystkimi narodowościami. Dzięki nim wielu z nas przetrwało obóz.

Zygmunt Malczewski z łódzkiej grupy „Promieniści" znalazł się w Mauthausen, gdzie od razu został otoczony jako młody człowiek troskliwą opieką więźniów. To, że dziś żyje — oświadczył — zawdzięcza Międzynarodowej Organizacji Ruchu Oporu.

Oświęcim, Ravensbrück, Mauthausen, Dachau i wiele innych obozów koncentracyjnych na zawsze pozostanie w pamięci całej ludzkości. W Tygodniu Międzynarodowej Solidarności Ruchu Oporu obchodzonym po raz 17 w naszym kraju nie wolno nam zapominać o obliczu faszyzmu jak również i o tym, że jego spadkobiercy jak też i sami zbrodniarze żyją w NRF i knują plan odwetowy.

J. KRASKOWSKI

Z ŁODZI w kilku zdaniach

Sklepy przedłużyły godziny handlu

Dziś można kupować

W niedzielę, — 15 bm. — w celu ułatwienia pracującym przedświątecznych zakupów, czynne będą prawie wszystkie sklepy. Natomiast w tygodniu przedświątecznym przedłużono godziny handlu w większości sklepów.

W niedzielę 15 bm.

sklepy „jednozmianowe" otwarte będą w godz. od 8—14, natomiast „dwuzmianowe" w godz. od 8—17. „Delikatesy" czynne jak w każdą niedzielę. Podobnie czynne będą kawiarnie, restauracje, sklepy cukiernicze i warzywno-owocowe oraz kwiaciarnie.

Sklepy rybne i mięsne będą zamknięte.

Sklepy z artykułami przemysłowymi czynne będą w godz. od 10—16.

Od 16 do 20 bm.

sklepy spożywcze „wieloosobowe" czynne będą do godziny 20, „dwuzmianowe" — do godz. 22.

Sklepy mięsne czynne będą o godzinę dłużej, tj. do godziny 19, względnie w miarę potrzeby do godziny 20. Podobnie czynne będą sklepy Centrali Rybnej.

Kawiarnie i restauracje czynne będą normalnie.

Sklepy warzywno-owocowe, cukiernicze oraz kwiaciarnie czynne będą do godz. 20.

Artykuły przemysłowe można będzie zakupywać do godziny 19.

Na łódzkich ekranach

Od najbliższego poniedziałku w **„Bałtyku"** wyświetlany będzie western produkcji amerykańskiej **„DYLIŻANS"**. Na dwóch ostatnich seansach w dalszym ciągu oglądamy „Gigi". „Dyliżans" będzie szedł również w „Wolności".

Również od poniedziałku do **„Wisły"** wchodzi film produkcji francuskiej **„HERSZT"** z Fernandelem w roli głównej. Jest to komedia kryminalna, w której Fernandel tym razem występuje jako terroryzowany przez gangsterów profesor. Od środy na trzech pierwszych seansach oglądamy disneyowską bajkę rysunkową **„DUMBO"** — kolorowe przygody słoniątka, które miało za duże uszy.

Natomiast **kino ŁDK** przygotowuje dla kinomanów bardzo interesującą pozycję. Jest nią film produkcji japońskiej **„NAGA WYSPA"**, który wywołał wiele dyskusji i sporów (reż. Kaneto Shindo), zaś na tegorocznym festiwalu w Moskwie nagrodzony został Wielką Nagrodą. Jest to film eksperymentalny, w którym nie pada ani jedno słowo dialogu, czy komentarza. Pozycja ta uważana jest za film bez precedensu w historii kinematografii. „Naga wyspa" będzie wyświetlana w dniach od 18 do 23 bm. W tym samym czasie na pierwszym seansie oglądamy film rysunkowy disneyowski **„PINOKIO"**. (w)

Zbliża się 1 Maja

Uwaga, zakłady pracy

Święto 1-majowe znajdzie swoje odbicie również i na scenach teatrów łódzkich. Między innymi — zgodnie z dobrymi tradycjami — Teatr Powszechny organizuje szereg akademii, które powinny zainteresować łódzkie zakłady pracy. Dyrekcja proponuje następujące sztuki: tak bardzo związane z rewolucyjnymi tradycjami naszego miasta „KWIATY ŁÓDZKIE" Stanisławy Sowińskiej, w inscenizacji dyr. Romana Sykały, dalej amerykańską komedię R. Sherwooda „DROGA DO RZYMU" (również w reżyserii dyr. Sykały), pełną humoru klasyczną komedię polską Michała Bałuckiego „GRUBE RYBY", a także przyjemną, wesołą współczesną komedię R. Niewiarowicza „ICH DWÓCH".

Warto również przypomnieć, że w związku ze śmiercią Władysława Broniewskiego, Teatr Powszechny występuje z atrakcyjnym widowiskiem poetycko-filmowo-muzycznym „NIE GŁASKAŁO MNIE ŻYCIE PO GŁOWIE" w układzie W. Szczołkowskiego, a w wykonaniu czołowych aktorów Teatru Powszechnego. (a)

St. Chruszczewski na antenie łódzkiej

Dla uczczenia 55-lecia pracy społeczno - dziennikarskiej red. Stanisława Chruszczewskiego, Łódzka Rozgłośnia Polskiego Radia w poniedziałek (16 bm.) o godz. 17.45 w programie lokalnym nada dwie jego humoreski o tematyce przedświątecznej. Wykonawcami utworów są artyści teatrów łódzkich — **Lena Wilczyńska i Janusz Kłosiński.** Reżyseria Tadeusza Markowskiego. **(a)**

Koncerty
Odczyty
Wystawy

W sali MDK w Łodzi (ul. Moniuszki 4a) 15 bm. o godz. 11 oraz o godz. 15 w Klubie ZMS w Zgierzu przy ul. Świerczewskiego 69, na 74 „Spotkaniu z piosenką" będziemy się uczyć piosenki Wi ktora Kolankowskiego do słów Włodzimierza Patuszyńskiego „To niby takie proste". (Piosenka ta była nagrodzona w plebiscycie radiowym).

Tej samej piosenki będziemy się uczyć w czwartek 19 bm. o godz. 18 w Międzyzakładowym Domu Kultury w Ozorkowie przy ul. Dzierżyńskiego 43.

* * *

Już niewiele dni dzieli nas od zamknięcia interesującej wystawy prac Wojciecha Gersona, która od 3 miesięcy ściąga licznych łodzian. Ostatnia to okazja do poznania wielkich historycznych obrazów „Wiano królewny", „Opłakane apostolstwo", „Śmierć Przemysława" i in. W niedzielę 15 bm. o godz. 12 w Muzeum Sztuki odbędzie się odczyt o twórczości wielkiego malarza i wspólne omówienie jego obrazów.

* * *

Młode talenty na estradę" oto tytuł imprezy organizowanej dziś (15 bm.) o godz. 18 przez Klub ZMS „Pod Żurawiem" (ul. Urzędnicza 45).

* * *

Z okazji 17 rocznicy podpisania układu polsko-radzieckiego, ppłk Jerzy Dworniak wygłosi 16 bm. o godz. 18 w Klubie TPP-R (Narutowicza 28) odczyt pt. „Znaczenie układu polsko - radzieckiego" Po odczycie film „Skok o świcie".

* * *

Również 16 bm. o godz. 11 przy ul. Narutowicza 28 odbędą się zajęcia sekcji języka rosyjskiego Okr. Ośr. Metodycznego dla opiekunów SKP ZSRR, które poprowadzi kier. sekcji Kazimierz Bajer.

* * *

Perspektywy rozwoju regionu łódzkiego" oto tytuł odczytu, który wygłosi 16 bm. o godz. 18 w ŁDK (Traugutta 15) mgr inż. B. Czarnecki. Wstęp wolny.

* * *

Klub Kobiet zawiadamia, że 16 bm. o godz. 18 w lokalu Zarządu Łódzkiego LK (ul. A. Struga 1) odbędzie się spotkanie z b. więźniarką obozu koncentracyjnego — dr Janiną Węgierską-Paradecką.

* * *

W sali Państwowego Liceum Muzycznego (ul. Jaracza 13) 16 bm. o godz. 19 ŁTM organizuje projekcję filmów muzycznych pt. „Hawai Hoir in Japan" oraz „Jascha Heifetz". Karty wstępu wydaje sekretariat ŁTM (ul. Jaracza 19).

Fornalczyk najlepszy

na II etapie wyścigu kontrolnego

WROCŁAW (tel. własny). Widocznie zbyt wiele sił kosztowało Domańskiego zwycięstwo odniesione na pierwszym etapie wyścigu eliminacyjnego jeżeli wczoraj zameldował się na mecie we Wrocławiu dopiero jako 36. Pogoda dopisała lepiej, było co prawda chłodno, lecz nie padało. Dystans 102 km z Opola do Wrocławia pierwszy przejechał Fornalczyk w czasie 2.32,10, a więc szybciej niż Gazda o pół minuty.

Zwarta grupa kolarzy podzieliła się dopiero na 20 km przed Wrocławiem, najliczniejsza była grupa druga, składała się bowiem z 32 zawodników. Duży sukces na trasie drugiego etapu odniósł Staroń, zawodnik łódzkiego Orkanu. Na mecie zameldował się on jako trzeci w czasie o 1 minutę gorszym od zwycięzcy. Czwarty był Zieliński, a piąty znów łodzianin — Kudra. Ze znanych kolarzy 9 był Pokorny, 36 Domański. Pozostali łodzianie zajęli następujące miejsca: 32 Wawrzko, 39 Słowiński (obaj Budowlani), 42 Linde ze Startu, a 60 Dylik z LZS Małżyce.

Mimo iż Domański przybył na metę we Wrocławiu na dalekiej pozycji, to jednak w łącznej klasyfikacji po dwóch etapach nadal prowadzi z łącznym czasem 7.13.37 przed Zielińskim 7.14.17 i Kudrą 7.15.46. Gawliczek jest 4, Bekier 5, Fornalczyk 6 i Zapała 7. Gazda zajmuje dopiero 8 miejsce, a Pokorny 29. Najlepszą lokatę z łodzian, pomijając oczywiście Kudrę, uzyskał po dwóch etapach Wawrzko. Jest on na 21 miejscu, Słowiński na 25, Linde na 27, Staroń na 44 a Dylik na 54.

Dzisiaj znów etap kombinowany. Najpierw kolarze wystartują do wyścigu indywidualnego na czas na dystansie 42 km, a następnie po odpoczynku wyruszą ze Żmigrodu do Poznania. Dystans drugiego półetapu wynosi 132 km.

SKŁAD REPREZENTACJI ZSRR

MOSKWA. — W sobotę 14 bm. opuściła Moskwę, udając się do Berlina kolarska reprezentacja Związku Radzieckiego na Wyścig Pokoju. W skład ekipy wchodzą: Wiktor Kapitonow, Jurij Melichow, Gajnan Sajdchużin, Anatol Czerepowicz, Aleksiej Pietrow i Stanisław Moskwin. Rezerwowi — Michail Kurbatow i Siergiej Tereszczenkow.

Żużlowcy Krosna

na łódzkim torze

Dzięki KS Tramwajarz — Łódź ma możność emocjonowania się wyścigami motocyklowymi organizowanymi na torze przy Pl. 9 Maja. Jest u nas znaczna ilość kibiców sportowych, którzy polubili ten sport.

Żużlowcy Tramwajarza usiłują w tym sezonie dostać się do pierwszej ligi. Drużyna nasza została scementowana i stanowi silny zespół, na czele którego znajdują się: Szwendrowski, Krakowiak, Wróżyński i Mirowski.

Dziś o godz. 16 nastąpi otwarcie sezonu żużlowego meczem Tramwajarza z zespołem MZKS Krosno.

Liga angielska

Arsenał — Wolverhampton	**3:1**
Birmingham — Sheffield Ut.	**3:0**
Bolton — Nottingham F.	**6:1**
Burnley — Manchester Ut.	**1:3**
Everton — West Ham	**3:0**
Fulham — Blackburn	**2:0**
Ipswich Town — Cardiff C.	**1:0**
Leicester — Tottenham	
przełożony	
Manchester C. — Aston Villa	**1:0**
Sheffield Wed. — Blackpool	**3:2**
West Bromwich — Chelsea	**4:0**
Derby County — Norwich C.	**1:1**
Huddersfield — Charlton A.	**0:2**

Dzisiejsze imprezy sportowe

NIEDZIELA, 15 KWIETNIA

SIATKÓWKA. I liga męska od godz. 11 w sali MDK AZS Gdańsk — Górnik (Katowice) i AZS Łódź — Stal (Mielec).

PIŁKA NOŻNA. Mistrzostwo III ligi. ŁKS I B — Start, stadion przy Al. Unii, godz. 11. Poza tym grają: w Radomsku o godz. 16.30 Stal — Włókniarz (Łódź), w Tomaszowie o godz. 16.30 Pilica — Bawełna, w Pabianicach o godz. 11.15 PTC — Czarni (Radomsko), w Kutnie o godz. 16.30 Czarni — Widzew.

PŁYWANIE. Włókniarz (Ł) — Czarni (Wrocław) mecz towarzyski, godz 12, pływalnia MDK. O godz. 16 drużynowe mistrzostwo Polski z udziałem WKS Orzeł — Arconia (Szczecin) — Górnik (Zabrze).

KOSZYKÓWKA. ŁKS — AZS Wrocław mecz o wejście do I ligi żeńskiej, godz. 17, ul. Zakątna 32.

ŻUŻEL. KS Tramwajarz — MZKS Krosno, godz. 16, Plac 9 Maja. Mistrzostwo II ligi.

Serce i wyobraźnia

Casablanca — Madryt — Erywań — Sofia, w tym trójkącie w ciągu ostatnich 24 godzin sportowym tematem dnia są polskie zespoły. W Casablance polska reprezentacja piłkarska spotka się z narodową jedenastką Maroka, w Madrycie koszykarze Legii stoczą pucharowy mecz z Realem, w Erywaniu wystąpiła ligowa drużyna sosnowieckiego Zagłębia. W Sofii walczą nasi zapaśnicy. Trudno powiedzieć, aby program zagranicznych występów, jak na jeden tylko tydzień był zbyt skromny, ale nie stanowi również epokowego wydarzenia. Wiele mamy w ciągu roku takich właśnie skoncentrowanych uderzeń na zagraniczne areny. Nie jest to wynikiem mody na polski sport, a dość prozaicznym wynikiem wielkiej jego kariery.

W środę wieczorem, gdy Polskie Radio transmitowało z Paryża mecz z Francją, rozpętała się prawdziwa burza opryskliwości i niecierpliwości. Taksówkarze niechętnie ruszali z postojów, telefonicznie nie można było prawie nikogo osiągnąć. Naród tkwił przy odbiornikach wsłuchując się w relację z Parc de Prince, gdzie po raz pierwszy nasi piłkarze zaprezentowali się jako b. dobry zespół. Nikt nie zezwalał na przerwanie tej przyjemności choćby na parę sekund, nawet gdy sprawa osiągała najwyższą rangę. Liczył się tylko mecz i jego wynik.

Sportem można emocjonować się także na odległość. I to jeszcze jak! Wystarczy nawet nieudolne sprawozdanie radiowe pełne zakłóceń i zagłuszeń, łatwe do wybaczenia najbardziej denerwujące w innych warunkach błędy korektorskie, kibic wysłucha i przeczyta wszystko, co wiąże się z wielkim wydarzeniem sportowym. Nawet gdy miało miejsce o tysiące kilometrów od jego miejsca zamieszkania, pracy i od jego środowiska. Na tym polega urzekająca potęga sportowych imprez.

Bo kibic ma wyobraźnię. Wystarczy mu zaledwie źdźbło faktów, ledwie szczątki okoliczności, w jakich do nich doszło i potrafi sobie z precyzją najczulszych aparatów odtworzyć nie tylko suche wydarzenia, lecz także całą ich scenerię. Wydaje się, że wielu twórców mogłoby pozazdrościć sportowcom takich odbiorców. I to chciałem powiedzieć na pochwałę krzywdząco lekceważonych kibiców. Bo jak by wyglądało nasze życie bez wyobraźni!

Dziś możecie dzwonić najspokojniej do wszystkich znajomych, przyjaciół, zwierzchników i podwładnych. Nie będą zdenerwowani tak, jak w środę. Nie nadaje się bezpośredniej relacji z Casablanki ani z Madrytu.

W. K.

Wiosna na szosach

To już pełnia wiosny! Świadczy o tym nie tyle wciąż jeszcze zimowa szata ogrodów i parków, ile systematyczny wzrost temperatury oraz zainteresowań największą amatorską imprezą kolarską świata — Wyścigiem Pokoju. Niejako uwerturą do dwutygodniowych emocji majowych jest zdenerwowanie demonstrowane przez... dziennikarzy. Już mieliśmy okazję przeczytać utarczkę między komentatorami „Sportu" i „Trybuny Ludu". W istocie jest ona bez znaczenia, ale jakże wymownie charakteryzuje nastroje. Powoli będą one ogarniały dziesiątki tysięcy kibiców, by osiągnąć stan wrzenia, kiedy 2 maja kawalkada kolarzy wystartuje z Berlina.

U nas kończą się dziś eliminacje. Jak dotąd nie przyniosły sensacji, ale bodaj nigdy walka nie była tak zacięta, jak obecnie. Nasze zdjęcie przedstawia fragment jednej z walk o biało-czerwone dresy reprezentantów. Od lewej pędzą Chwiendacz, Królak, Fornalczyk, na betonie — pechowiec Piechaczek, którego defekt roweru wyeliminował z walki o zwycięstwo.

III liga

Orzeł Łódź — Włókniarz Pab. 0:2

W meczu o mistrzostwo III ligi Orzeł Łódź doznał porażki w spotkaniu z Włókniarzem pabianickim 0:2 (0:1). Dla pabianiczan bramki uzyskali Piecuch i Rajnhold.

ŁKS pod skrzydłami „Marchlewskiego"

Na zakończonym wczoraj wieczorem walnym zebraniu ŁKS powzięto uchwałę, mocą której ten klub przyjął patronat ZPB im. Marchlewskiego. Ok. 200 uczestników zgromadzenia jednomyślnie zaakceptowało skład nowego zarządu, do którego weszli m. in.: Stefan Nowak, dyr. ZPB. im. Marchlewskiego, Zygmunt Kaźmierczak, Kazimierz Śpiewak oraz wielu innych działaczy ŁKS, a także aktywistów sportowych z ZPB im. Marchlewskiego.

Czekamy na rekord

Jeżeli się nie mylę, to łodzianie nie widzieli jeszcze pływaka swego okręgu, zdolnego przepłynąć 100 m stylem dow. w czasie poniżej jednej minuty. A jest to dziś podstawą ubiegania się o miano pływaka krajowej skali. I kto wie, czy właśnie dziś Belczyk z Orła w pojedynku z zawodnikami szczecińskiej Arconii nie sprawi tej satysfakcji kibicom pływactwa. Zapraszamy więc na godz. 16 do MDK, gdzie drużynowy mistrz Łodzi walczyć będzie o miejsce w ekstraklasie z zespołami Arconii i Górnika Zabrze. Czekamy na rekordowe rezultaty i... awans do I ligi.

W telegraficznym skrócie

ZWYCIĘSTWO PIŁKARZY SZKOCJI

GLASGOW. — Tradycyjne rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo Wysp Brytyjskich zakończyły się w tym roku zwycięstwem reprezentantów Szkocji. W ostatnim meczu Szkocja pokonała w Glasgow Anglię 2:0 (1:0). W klasyfikacji końcowej na drugim miejscu uplasowała się Walia, a dopiero na trzecim Anglia.

KOLARZE DANII PRZED WYŚCIGIEM POKOJU

KOPENHAGA. — Reprezentacja Danii na tegoroczny Wyścig Pokoju składać się będzie z młodych zawodników. Do drużyny powołano kolarzy: kapitan zespołu Niels Steinmann (26 lat), Per Risberg (21), Bent Peters (21), Hennig Jorgensen (21), Kent Holm (22), Curt Trussel (22).

Kierownikiem ekipy będzie George Pedersen, a trenerem stary znajomy z trasy Warszawa — Berlin — Praga — Weddel Oestergaard.

PŁYWACKI REKORD EUROPY

MOSKWA. — Nowy rekord Europy w pływaniu na dystansie 200 m stylem klasycznym ustanowił Georgij Prokopienko w czasie zawodów o puchar „Komsomolskiej Prawdy". Osiągnął on rezultat 2.35,4 sek. Oficjalny rekord Europy na tym dystansie należy do reprezentanta ZSRR Kolesnikowa i wynosi 2.35,6 sek.

PUCHAR DAVISA

MANILA. — W półfinałowym meczu o puchar Davisa (strefa azjatycka) Filipiny prowadzą w Manili z Japonią 2:1. W drugim dniu meczu reprezentanci Filipin Raymundo Deyro i Johnny Jose pokonali Japończyków Miyage i Fujii 6:3, 6:2, 6:4.

* * *

JAIPUR. W drugim meczu półfinałowym strefy azjatyckiej, rozgrywanym w Jaipur, India prowadzi z Iranem 2:0. Lal (India) pokonał Reza Akbari (Iran) 6:1, 6:2, 6:0, a Mukherjea (India) zwyciężył Taghi Akbari (Iran) 6:0, 6:2, 6:4.

Niespodzianka AZS

Miłą niespodziankę sprawili wczoraj siatkarze AZS Łódź. Wygrali oni po zaciętej walce mecz mistrzowski z wicemistrzem Polski Górnikiem Zabrze 3:1 (15:7, 9:11, 15:12, 15:8). Najlepszy w drużynie łódzkiej był Tietianiec. Dziś AZS gra ze Stalą Mielec.

Piłkarze Lechii zwyciężają

W Odessie rozegrane zostało międzynarodowe spotkanie piłkarskie między drużynami gdańskiej Lechii i zespołem Białoruś Mińsk. Mecz zakończył się zwycięstwem piłkarzy polskich 2:0.

* * *

MOSKWA. — Przebywający na tournee w Związku Radzieckim piłkarze Zagłębia Sosnowiec spotkali się w sobotę, 14 bm. w Jerlewaniu z miejscowym Spartakiem. Mecz zakończył się zwycięstwem Spartaka 2:1 (2:1).

Radio i telewizja

NIEDZIELA, 15 KWIETNIA

PROGRAM I

8.00 Wiadomości. 8.05 Przegląd prasy. 8.15 Mozaika ulubionych melodii. 9.00 Wiadomości. 9.05 „Fala 56". 9.20 A. Corelli — Concerto grosso B-dur op. 6 nr 11. 9.38 Radiowy Magazyn Wojskowy. 10.00 Dla dzieci słuchowisko pt. „Morska wyprawa". 10.20 „Rytm wielkiego miasta". 10.40 „A w niedzielę... muzyczka". 11.40 „Kronika Polaków" — magazyn historyczny. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.10 Felieton z cyklu: „Piamy na mapie". 12.20 Gra Polska Kapela. 12.55 „Zielony magazyn". 13.10 Koncert życzeń. 14.30 „W Jezioranach" — odc. 15.00 (Ł) „Wesoły Autobus" nr 42. 16.00 Wiadomości. 16.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych. 16.20 „Zielony frak" — słuchowisko. 17.45 Muzyka taneczna. 19.05 „Zespół Dziewiątka". 19.25 Dwa utwory Fr. Liszta — gra Claudio Arrau. 19.40 „Radiowa piosenka miesiąca" — audycja. 20.00 „Tydzień w kraju i na świecie". 20.26 Wiadomości sportowe. 20.30 „Matysiakowie" — odc. 21.00 Niedzielne wieczory muzyczne. 22.00 Gra orkiestra taneczna PR. 22.40 Dialogi o poezji. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 „Ze świata opery" — aud.

PROGRAM II

8.30 Wiadomości. 8.35 Radioproblemy. 8.50 (Ł) Omówienie programów. 8.55 (Ł) Koncert życzeń. 10.00 (Ł) „Program tygodnia". 10.30 „Moskwa z melodią i piosenką słuchaczom polskim". 11.00 „To śpiewa Paryż". 11.20 „Zespół Dziewiątka". 11.40 Słuchamy muzyki. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.10 Poranek symfoniczny. 13.10 Technika i problemy — aud. 13.30 Poezja i muzyka. 14.00 (Ł) Wyniki losowania „Kukułeczki". 14.02 (Ł) „Z podróży po kraju" — reportaż. 14.30 (Ł) „Słynne arie operowe". 15.00 Audycja dla dzieci pt. „Juliusz Verne" — mały, duży i wielki". 15.45 (Ł) „Teatrzyk jednego aktu". — słuchowisko. 16.28 Koncert chopinowski. 17.00 Wiadomości. 17.05 Publicystyka międzynarodowa. 17.15 Fr. Lehar: „Kraina uśmiechu" — montaż. 19.15 Audycja w wykonaniu St. Grzesiuka poświęcona folklorowi dzielnic Warszawy. 20.00 Rewia piosenek. 20.30 Do tańca zapraszają orkiestry K. Krautgartnera i orkiestra taneczna PR. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.17 Wiadomości sportowe. 21.20 D. c. do tańca zapraszają orkiestry. 21.40 Gra zespół Wł. Bieżana. 22.00 Ogólnopolskie wiadomości sportowe. 22.20 (Ł) Lokalne wiadomości sportowe. 22.30 Muzyka taneczna dla starszych panów. 23.00 Muzyka taneczna. 23.50 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA

10.00 Telekonkurs dla dzieci — „Wiem wszystko o naszych przyjaciołach" — transmisja z Budapesztu p. Katowice
11.00 Międzynarodowe zawody judo (W)
12.00 Przerwa
14.00 „Stadnina koni" — reportaż z Katowic
15.05 Niedzielna biesiada (W)
16.10 „Kraina niedźwiedzi" — film z serii Disneyland (W)
17.00 Program dla dzieci: 1. „Miś z okienka". 2. Filmy: „Bibi-sportowcem" i „Awantury arabskie" (W)
17.35 PKF (W)
17.45 Estrada literacka: „Odyseja" — Homera. Fragmenty w tłum. Jana Parandowskiego. Adaptacja i reżyseria Ewa Bonacka (W)
18.25 „20 pytań" — teleturniej (Katowice)
19.30 Dziennik telewizyjny (W)
20.05 Niedziela sportowa (W)
20.35 „Towarzysze broni" — film fab. prod. franc. dozw. dla młodzieży (W)
22.25 Wiadomości sportowe (W)

PONIEDZIAŁEK, 16 KWIETNIA

PROGRAM I

8.00 Wiadomości. 8.05 Muzyka i aktualności. 8.30 Muzyka poranna. 8.50 „Porady praktyczne dla kobiet". 9.00 Aud. dla klas I i II pt. „Co się działo w starej szafie?" 9.20 Gra Mała Ork. Rozgł. Śląskiej. 10.00 „PPR-ludzie i zdarzenia". 10.20 Poranny koncert muzyki popularnej; w programie: Suity ork. kompozytorów angielskich. 11.00 Aud. dla klasy VII „Słona wycieczka". 11.20 Z najpiękniejszych operetek. 11.56 Komunikat o stanie wód. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej. 12.05 Wiadomości. 12.15 „Rolniczy kwadrans". 12.30 Radioreklama. 12.45 „Na swojską nutę". 13.00 Aud. dla klas III i IV z cyklu: „Uczmy się śpiewać". 13.20 Soliści z orkiestrą. 14.00 Z cyklu: „Baśnie i gadki". 14.30 „Od sola do orkiestry". 15.00 Wiadomości. 15.10 „U przyjaciół". 15.30 „Przekrój muzyczny tygodnia". 16.05 Radiowy poradnik językowy nr 505. 16.15 Radioproblemy. 16.30 Koncert muzyki operowej w wyk. orkiestry i chóru PR w Krakowie. 17.00 Wiadomości. 17.05 Dla młodzieży szkolnej turniej krajoznawców pt. „Brawo, najlepsi". 18.00 Uniwersytet Radiowy. 18.10 Fragm. opow. W. Żukrowskiego. 18.30 Radioreklama. 18.45 „Pięć minut o wychowaniu". 18.50 Radiowy kurs nauki języka angielskiego. 19.05 Z cyklu: „Śpiewamy pieśni i piosenki". 19.30 Reportaż literacki. 19.50 Melodie taneczne. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.25 Wiadomości sportowe. 20.30 Śpiewa Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk". 20.45 „Naukowcy — rolnikom". 21.00 Koncert symfoniczny Wielkiej Orkiestry Symfonicznej pd. Jana Krenza: W progr. muzyka polska. 21.42 Kronika kulturalna. 21.57 D. c. koncertu. 22.22 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM II

8.30 Wiadomości. 8.35 Radiowy kurs nauki języka francuskiego. 8.50 Max Roger: Suita romantyczna na orkiestrę op. 125. 9.20 Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy. Cykl „Fermenty i enzymy". 9.30 Mozaika melodii rozrywkowych. 10.30 „W Jezioranach". 11.00 Sergiusz Prokofiew: I Sonata f-moll op. 80 na skrzypce i fortepian. 11.30 „Fala 56". 11.45 B. Smetana: Poemat symfoniczny „Wełtawa". 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej. 12.05 Wiadomości. 12.15 Muzyka ludowa narodów radzieckich. 12.45 (Ł) Audycja dla wsi. 12.55 (Ł) „Naukowcy — rolnikom". 13.00 Edward Grieg: „Utwory liryczne" w wyk. Krystyny Jastrzębskiej — fortepian. 13.25 „Faraon" odc. pow. B. Prusa. 13.45 Aud. dla dzieci starszych „Błękitna sztafeta". 14.00 (Ł) „Przygody reportera" aud. K. Zygmunda. 14.15 (Ł) Mozaika muzyczna. 14.45 Racławicki zjazd. 15.00 Fryderyk Delius: 2 utwory na orkiestrę. 15.10 Koncert Chóru Rozgł. Wrocławskiej PR pd. Stanisława Krukowskiego. 15.30 Dla dzieci słuchowisko J. Kaweckiego pt. „Krzyżacy". 16.00 Wiadomości. 16.10 (Ł) Małe zespoły instrumentalne. 16.30 (Ł) Aud. dla dzieci. 16.45 (Ł) „Spotkanie dość wyjątkowe" rep. I. Stankiewicz. 17.00 (Ł) Arie i duety operetkowe. 17.30 (Ł) Aktualności łódzkie. 17.45 (Ł) „Z teki humoresek Stanisława Chruszczewskiego". 18.00 (Ł) Wyniki Toto-Lotka. 18.05 (Ł) Fragment koncertu z Filharmonii w Łodzi ork. ŁRPR pd. W. Krumbeina z udziałem solistów. 18.30 Wiadomości. 18.35 Ekonomiczny problem tygodnia. 18.35 „Kwadrans muzyczny Karola Stromengera". 19.05 Muzyka i aktualności. 19.30 (Ł) „Wesoły Autobus". 20.30 Kronika studencka. 20.45 Piosenki francuskie. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 21.40 Gra zespół jazzowy klubu ZMS „Piwnica Świdnicka" 22.00 „Jajek na boczku nie będzie już nigdy" opow. S. Zielińskiego. 22.30 „Mistrzowskie wykonania dzieł muzyki klasycznej i romantycznej. 23.05 Muzyka taneczna. 23.50 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA

17.30 Program dnia (Ł. lok.)
17.35 Program dla dzieci: „Szymon i Kubuś", 2) Film z cyklu „Ze świata zwierząt". „Pod kępką trawy" — prod polskiej (W)
18.15 „Przed premierą" (Ł. lok.)
18.35 Telewizyjny Magazyn Techniczny (Katowice)
19.05 Koncert artystów meksykańskich — film krótkometrażowy prod. radzieckiej (W)
19.30 Dziennik telewizyjny (W)
20.00 „Kuba leży w sercu Polski" młodzieżowy program publ (Ł. ogólnop.)
20.35 „Tele-Echo" — w opracowaniu H. Dąbrowskiej (Gdańsk)
21.10 Telewizyjne Studio Literackie „Jestem dorosły" — trzy obrazki dramatyczne Stanisława Wygodzkiego. Adaptacja i reżyseria Bogdan Radkowski. Wykonawcy: Justyna Kreczmarowa, Halina Mikołajska, Hanna Parysiewicz, Zofia Raciborska, Edmund Fetting, Edmund Kowalczyk, Stanisława Jasiukiewicz oraz dzieci Tomek Miłkowski, Julian Bielicki (W)
21.45 Ostatnie wiadomości (W)
21.50 Aktualności łódzkie (Ł. lok.)

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpow. 204-75. Dział ekonom. 223-05. Dział miejski 228-32, 337-47. Dział woj. i „Panorama" 341-10. Dział sportowy 208-95. Dział kult. i Dział listów 343-80. Tel. Usługowy 303-04. Redakcja nocna 279-76. — Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30, czynne do 15.30, sobota do 13.30. — Prenumerata miesięcznie zł 12.50. Prenumeratę przyjmują placówki pocztowe, listonosze oraz PUPiK „Ruch", Łódź, ul. Roosevelta 17, konto PKO Łódź 7-6-579. Prenumerata za granicę wynosi: kwartalnie zł 52.50, półrocznie zł 105, rocznie zł 210. Zamówienia i wpłaty przyjmuje PKWZ „Ruch". Warszawa, ul. Wilcza 46, konto PKO 1-6-100024. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe: „Prasa Łódzka", RSW „Prasa", Łódź, Piotrkowska 96. — Rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

Druk. Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa" — Łódź, ul. Żwirki 17. — Papier: druk. mat. 50 g.